

POGODA
Dzisiaj przeważnie słonecz-
nie z temperaturą w dzień po-
wyżej 74 F (23,3 C).
Jutro w większości pochmur-
nie z temperaturą w dzień po-
nad 70 F (21,1 C).
Wschód słońca o godz. 6:06
rano, zachód o godz. 5:55 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 13 marca
— Krystyny, Bożeny.
Jutro środa, 14 marca —
Leona, Matyldy.
Pojutrze czwartek, 15 mar-
ca — Klemensa, Ludwiki.

No. 50 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 13 Marca (March 13), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141. 50¢

W dzisiejszym numerze

- * J. Sadowski pisze o in-
icjatywie polskiego pre-
miera (str. 3)
- * List Stefana Stuligrosza
(str. 4)
- * Ogłoszenia o zebraniach,
spotkaniach, aukcji i pre-
mierze baletu (str. 5)
- * Rozmowa z liderem KPN
Leszkiem Moczulskim
(str. 3)
- * W dziale kobiet ciąg dal-
szy na temat współżycia
intymnego w czasie ciąży
(str. 4)
- * O podglądaniu z Kosmo-
su w dziale "Z techniką
na ty" (str. 2)

Nelson Mandela z wizytą w Szwecji

Sztokholm (UPI) — Nelson Man-
dela przybył w poniedziałek z 5-
dniową wizytą do Szwecji, gdzie
między innymi podejmie rozmowy
z prezydentem Afrykańskiego Kon-
gresu Narodowego, Oliverem Tam-
bo, który od dłuższego czasu prze-
bywa w Sztokholmie na leczeniu.

Szwecja będzie ostatnim krajem
na liście podróży zagranicznej
Mandeli jaką podjął wkrótce po
odzyskaniu wolności.

Wizyta w Szwecji jest częściowo
przewidziana jak podzięką za mo-
ralne i finansowe wsparcie w okre-
dy ANC była zdelegalizowana. (eg)

Aresztowanie "kontrewolucjonistów" na Kubie

Hawana (Reuters) — Rząd Kuby
przyznał się w poniedziałek do za-
trzymania ośmiu aktywistów na
ręcz praw człowieka oskarżając
ich o "stwarzanie warunków umoż-
liwiających amerykańską inwazję
na Kubę."

Władze kubańskie niezwykle
rzadko podają do wiadomości pu-
blicznej fakt zatrzymywania swych
przeciwników politycznych, a ostat-
nie oświadczenie wydaje się być
oznaką rozpoczęcia otwartej walki
z oponentami prezydenta Fidela
Castro.

Agencja AIN podała, iż osiem
osób aresztowano w minioną sobo-
tę. Siedmiu z nich to członkowie ku-
bańskiej Partii na Rzecz Praw Czło-
wieka. W wydanym komunikacie
określono ich jako "kontrewolu-
cjonistów." (ak)

Aresztowania w RPA

"Kraj stanął w płomieniach"

Johannesburg (Reuters) — "Co za
dużo to niezdrowo. Wolność polity-
czna nie jest upoważnieniem do
chuligaństwa" — tak rozpoczął swe
przemówienie minister praw i po-
rządku RPA, Adriaan Vlok podczas
burzliwej debaty parlamentarnej,
zwołanej w związku z ostatnimi roz-
ruchami.

"Nikt w Afryce Południowej nie
jest teraz pozbawiony wpływu na
polityczne procesy. Dlatego prze-
moc nie może być i nie będzie tole-
rowana." — brzmiała odpowiedź
ministra na ostre zarzuty parla-
mentarzystów z prawicowej Partii
Konservatywnej, którzy zaatakowa-
li prez. de Klerka za wysunięcie
programu reform zmierzającego
do przyznania czarnej większości
praw politycznych, co — ich zdaniem
— pograżyło państwo w kompletnym
chaosie.

W trwających od 5 tygodni rozru-
chach na terenie wszystkich cze-
rech prowincji RPA zginęło ponad



W uroczystości Dnia Pułaskiego, zorganizowanej w Muzeum Polskim, uczestniczyła także p. Barbara Piasecka Johnson. Na zdjęciu od lewej: skarbnik stanowy Ed Rosewell, prokurator stanowy Neil Hartigan, B. Piasecka-Johnson, radny Roman Puciński i Kamila Kopsielska.

Wizyta Brandta na moście "przyjaźni polsko — NRD-owskiej"

Frankfurt (NYT) — Prowadząc
kampanię wyborczą na terenie Nie-
miec ciesząc się sympatią wśród
przypadkowo znalazł się w pobliżu
polskiej granicy. Tam przekroczył
most na Odrze gdzie znajduje się
linia graniczna. Jako jedyny Nie-
miecc ciesząc się sympatią wśród
Polaków, został tam otoczony przez

zwarty tłum, który gorącymi okla-
skami powitał jego zapewnienia o
nienaruszalności granic. Młode ko-
biety ucałowały go i wręczyły mu
kwiaty.

"Znalazłem się tu by zawiadomić
naszych polskich przyjaciół, że na-
leżę do tej przeważającej większo-
ści Niemców, którzy są zdecydowa-

nie przeciwni powrotowi do non-
sensów popełnionych w przeszłości.
Musimy żyć z takimi granicami ja-
kie mamy i uczynić je bardziej
"przezroczystymi". Przez to wy-
rażenie Brandt rozumiał Europę,
gdzie granice nie będą dzielić nar-
odów a cały kontynent stanie się
"wspólnym domem".

Ten były kanclerz RFN został
niedawno wybrany honorowym prze-
wodniczącym wschodniemieckiej
Partii Socjal-Demokratycznej.
W czasie wieceu we Frankfurcie
Brandt tłumaczył, że obecność w
tym mieście skłoniła go do wejścia
na most, po to, by ostatecznie wy-
jaśnić nieporozumienia związane z
problemem granic. Nieodpowiedzial-
ne wypowiedzi zachodniemieckich
polityków — jego zdaniem —
nie pomagają sprawie zjednoczenia
Niemiec.

W dalszej części przemówienia,
Brandt przyznał, iż nie sądzi by
wytyczenie powojennych granic by-
ło "wyjątkowo sprawiedliwe" lecz
jednocześnie oświadczył, że było to
następstwem strasliwej niespra-
wiedliwości mającej miejsce wcześ-
niej. Ciąg dalszy na stronie 6-tej

"Deklaracja niepodległości Litwy nieważna" — mówi Gorbaczow

Moskwa (Reuters) — Michaił Gor-
baczow uznał deklarację o niepo-
dległości Litwy za nieważną i wyklu-
czył wszelkie nadzieje na rozmowy
o secesji ze wszystkimi trzema re-
publikami bałtyckimi.

Zaraz po rozpoczęciu sesji w dru-
gim dniu obrad Ludowych Deputo-
wanych, sowiecki przywódca
oświadczył: "Litwini, a także re-
prezentanci Łotwy i Estonii zażądali
przeprowadzenia w tej sprawie roz-
mów. Nie ma mowy o żadnych roz-
mowach, takowe prowadzimy z
obcymi państwami." Dodał także,
że kierownictwo rządu wkrótce do-
kona politycznej i prawnej oceny
litewskiej deklaracji. Sprawa ta
wejdzie pod obrady Rady Najwyż-
szej po zakończeniu kongresu Lu-
dowych Deputowanych.

Potępienie decyzji Litwy wywoła-

ło skromny aplauz na sali. Gorba-
czow odczytał następnie telegramy
jakie nadeszły z różnych stron fede-
racji, w tym również z samej Litwy
od ludzi przeciwnych secesji tej re-
publiki.

Gorbaczow zwrócił uwagę depu-
towanych na obecność wielu Litwi-
nów na sesji. Algimantas Cekulis,
członek litewskiego komitetu cen-
tralnego komunistycznej partii po-
śpieszył z wyjaśnieniem, iż 36 spo-
śród 58 deputowanych, wybranych
w ub. roku, przybyło na sesję w cha-
rakterze "gości i obserwatorów" i
tylko na osobiste zaproszenie Gor-
baczowa. (eg)

Baker przeciwny pomocy dla ZSSR

Washington (CST) — Sekretarz
stanu USA James Baker oświadczył,
iż Stany Zjednoczone powinny po-
przeć sowieckie reformy liberalizu-
jąc handel z tym krajem, wprowa-
dzając gwarancje kredytowe i kon-
tynuując sprzedaż zboża.

Równocześnie podczas zeznań
składanych przed jednym z izbo-
wych podkomitetów Baker przy-
znał, iż obecnie nie istnieje potrzeba
udzielenia Moskwy pomocy finan-
sowej, a poza tym ZSSR nie zwrócił
się do USA o taką pomoc.

Komentarz sekretarza stanu zo-
stał ogłoszony zaledwie w dzień po
tym, jak przywódca izbowej wię-
kszości Richard Gephardt wyszedł z
ofertą nie tylko zwiększenia handlu
i inwestycji w ZSSR, ale także
udzielenia Sowietom bezpośredniej,
pomocy żywnościowej, by w ten
sposób utrzymać przy życiu pro-
gram reform Michaiła Gorbaczowa.

Propozycja kong. Gepharda spot-
kała się z różnorodnymi reakcjami
— od pochwał po całkowite potępie-
nie.

"Trudno powiedzieć o co Gep-
hardowi chodzi" — powiedział rze-
cznik prasowy Białego Domu Mar-

lin Fitzwater. Jednocześnie wyraził
przypuszczenie, że oferta przewidu-
je podwyżkę podatków na sfinanso-
wanie pomocy dla Związku So-
wieckiego.

Stanowisko na temat propozycji
Gepharda zajął też przywódca se-
nackiej mniejszości sen. Robert Do-
le zapewniając, iż "USA nie powinni
wystawiać cieków Gorbaczowowi
dopóki popiera on rząd Fidela Cas-
tro na Kubie oraz inne komunisty-
czne reżimy w różnych częściach
świata.

Sen. Dole przyznał, iż nadszedł
czas przyjęcia z pomocą dla krajów
Europy Wsch. zaprowadzających u
siebie demokrację, lecz identyczna
pomoc dla Moskwy byłaby przed-
czesna. Senator z Kansas przyznał,
iż za takie ustępstwo należałoby od
Moskwy zażądać zaprzestania
udzielania poparcia dla Kuby, Sy-
rii, Afganistanu i Angolii. (ak)

Włoska partia komunistyczna rozwiązana

(CST) — Największa w zachod-
niej Europie, włoska partia komu-
nistyczna na wniosek sekretarza
generalnego Achille Occhetto roz-
wiązała się, by wkrótce uformować
"socjal-demokratyczną organizację
postępu".

Propozycja przeszła 726 głosami
(67 proc.) uczestników weekendowe-
go zjazdu. (eg)

Australia uznała niepodległość Litwy

Witno (UPI) — Nowy prezydent
Litwy odmawiając zajęcia swego
miejsca w Zgromadzeniu Deputo-
wanych Ludowych w Moskwie,
oświadczył w poniedziałek, że Aus-
tralia uznała niepodległe państwo
litewskie.

W Moskwie członek biura polity-
cznego Jegor Ligaczow wykluczył
użycie siły przeciwko Litwie, jed-
nak ostrzegł jej polityków, aby
"myśleli długo i intensywnie" za-
nim rzeczywiście wystąpią z ZSSR.

Podczas posiedzenia parlamentu
(Rady Najwyższej) w Wilnie depu-
towani przyjęli z aplauzem oświad-
czenie prezydenta Vytautasa Lands-
bergisa, który powiedział: "Austra-
lia uznała rezolucję litewskiego par-

lamentu".

Bardzo chłodno zostało natomiast
przyjęte oświadczenie USA wysto-
sowane przez rzecznika Białego
Domu Marlina Fitzwatera. Wzywa
ono Kreml, aby "respektował wolę
obywateli Litwy", nie zawiera jed-
nak uznania deklaracji jej niepo-
dległości. W późniejszej wypowiedzi,
także w poniedziałek, Fitzwater
stwierdził, że Stany Zjednoczone
"nigdy nie uznały przymusowego
wcielenia Litwy, Łotwy i Estonii do
ZSSR".

Moskiewski dziennik "Izwie-
stia" w lakonicznej notatce podał,
że Litwa zmieniła nazwę i herb, nie
wspomniał jednak o deklaracji nie-
podległości. (kc)

"Spieszcie do słońca Azerbejdżanu" — Węgry żegnają sowieckie wojska

Hajmasker, Węgry. (UPI) —
Zgodnie z podpisanym w Moskwie
porozumieniem 2/3 wszystkich
wojsk sowieckich stacjonujących
na Węgrzech i ich sprzęt zostanie
wycofanych do ZSSR do końca tego
roku.

W poniedziałek, z małej podbu-
dapeszteńskiej miejscowości Haj-
masker, z lokalnej stacji kolejowej
wyruszył pierwszy pociąg z sowiec-
kimi oddziałami.

Orkiestra wojskowa odegrała hym-
ny obu państw, ludność wznosiła
okrzyki radości, powiewano trans-

parentami, na których widniały
ironiczne napisy:

Spieszcie się do słońca Azerbejd-
żanu. Jedźcie tak szybko jak przy-
jechaliście.

Wcześniej sowieccy oficerowie i
węgierscy dygnitarze wygłosili prze-
mówienia. Na miejscu znalazło się
kierownictwo Towarzystwa Przy-
jaźni Węgiersko-Sowieckiej.

Koszty operacji odbywającej się
pod hasłem "powrót do domu" zo-
staną pokryte przez Moskwę. Na
węgierskim terytorium znajduje się
blisko 50 tys. sowieckich żołnierzy i
27,146 pojazdów bojowych. (eg)

Spotkanie
z
TADEUSZEM MAZOWIECKIM
Premierem Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej



24 MARCA 1990
4-ta Południu
W Budynku Stanowym
(State of Illinois Center)
100 West Randolph

Premier Przyjeżdża Spotkać
Się z Nami
Chicagorską Polonią

Przyjdźcie Przywitać Polskiego Przywódcę
Śpiewem, tańcem i tradycyjnym "Sto Lat"

Organizatorzy:
Gubernator James R. Thompson
Związek Narodowy Polski
Kongres Polonii Amerykańskiej
Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie
Polsko Narodowa Spójnia
Związek Polek w Ameryce

Dla Pani Minister osobiście

\$18,430.18 zebrali A. Czuma i S. Kędzia w czasie
długofalowej zbiórki



Minister kultury RP Izabella Cywińska
Foto: Vic Modliński

Akcja programu Andrzeja Czu-
my i Stanisława Kędzi — zbierania
pieniędzy na fundusz "Polska Kul-
tura" — trwała od 21 września, od
rozmowy na antenie ze świeżo mia-
nowaną przez premiera Mazowiec-
kiego minister Izabellą Cywińską.

Izabella Cywińska była ministrem
kultury od 10 dni i wiele mówiła o
trudnościach i kłopotach, w jakich
znalazła się kultura w Polsce oraz o
rozpaczyliwym stanie finansów mi-

nisterstwa.

Powstał więc projekt długofalo-
wej zbiórki, która w rezultacie
ciągnęła się blisko pół roku, aby za-
kończyć się radiotonem, w czasie
którego Izabella Cywińska znowu
pojawiała się na antenie — mówiąc
tym razem bezpośrednio z chica-
gowskiego studio, a nie z Warszawy
przez telefon.

W programie Andrzeja i Stanis-
ława od pół roku codziennie można
było usłyszeć o postępach zbiórki.
Przypominano o jej celu, podawano
nazwiska i nazwy nowych ofiaro-
dawców, oraz osiągniętą sumę.

Oprócz datków pieniężnych wpły-
wały na fundusz dary, które można
było następnie spieniężyć. I tak na
przykład p. Bogusław Ustaborowicz
ofiarował 100 egzemplarzy swojej
poczytnej książki "Nie bójmy się
zmian". Książki wszystkie sprze-
dano, ludzie często ofiarowywali
spontanicznie więcej niż wynosiła
cena w sklepach (tj. \$12), o ile
czemu fundusz wzbogacił się o ok.
\$1.700.

Andrzej Janusz, menadżer mis-
tra świata w "kickboxingu" Mar-
ka Piotrowskiego, ofiarował 12 vi-
(Dokończenie na str. 8-iej)

Do czytelników oraz osób ogłaszających się w "Dzienniku Związkowym"

Niniejszym informujemy, że z dniem 19 marca br (poniedziałek) redakcja "Dziennika Związkowe-
go", wraz z działem reklam i ogłoszeń, rozpoczyna pracę w nowym budynku położonym przy 5711 N.
Milwaukee, Chicago, IL. 60646.

Zmianie ulega również numer telefonu centrali łączącej ze wszystkimi działami. — 763-3343.

Z Technika i Nauką, Na Ty...

Dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641



Podglądanie z Kosmosu

Bezpieczeństwa świata nie można opierać wyłącznie na wzajemnym zaufaniu. Możliwość wzajemnej kontroli militarnej jest większą gwarancją utrzymania pokoju niż zobowiązania podpisywane przez dyplomatów. Powszechnie jednak uważa się działalność szpiegowską za niezgodną i uciążliwą, gdy tymczasem jest to jeden z najbardziej efektywnych sposobów obrony i zapobiegania niespodziewanym atakom.

Wielokrotnie w przeszłości udawało się nieprzyjacielowi zgromadzić duże siły i rozpocząć wojnę wykorzystując efekt zaskoczenia. Tragiczną lekcją wynikającą z braku odpowiednich sieci wywiadowczych był atak Japończyków na bazę morską Pearl Harbour. Przez dwa tygodnie duża flota lotniskowców i niszczycieli japońskich płynęła niezauważalnie po wodach Pacyfiku, zbliżając się na 40 km do Wysp Hawajskich. Atak i zniszczenie floty amerykańskiej w niedzielny poranek 7 grudnia 1941 r. był całkowitym zaskoczeniem.

Obecna technika zmieniła i udoskonaliła działalność wywiadowczą. Obserwacje prowadzone z Kosmosu pozwalają na śledzenie wszelkich ruchów wojska, rakiet na ruchomych wyrzutniach, a nawet położenia łodzi podwodnych. Podejrzana działalność militarna jest wcześniej sygnalizowana i daje możliwość nawiązania rozmów wyjaśniających pomiędzy potencjalnymi przeciwnikami.

Używanie sztucznych satelitów Ziemi do celów wywiadowczych rozpoczęło się we wczesnych latach 60-tych. Satelity serii Discover i późniejsze PHOTINT (photographic intelligence) przelatywały nad biegunami i coraz to innymi obszarami Ziemi wykonując serie tradycyjnych fotografii o dużej rozdziel-

czości. Rolki z filmami były odzyskiwane, wywoływane na Ziemi i analizowane przez specjalistów.

W 1971 r. Narodowe Biuro Wywiadowcze (NRO) rozpoczęło umieszczanie na orbitach wokółziemskich wielkich, kilkunastotonowych satelitów stanowiących bezobsługowe laboratoria wywiadowcze. Zdjęcia wywoływane były na pokładzie satelity i przesyłane na Ziemię metodą będącą połączeniem transmisji telewizyjnej i systemu FAX. Niektóre filmy były lądowane do pojemników i wystrzeliwane w kierunku Ziemi, gdzie lądowały na spadochronach. Ilość tak odzyskiwanych filmów i szybkość ich dostarczania do analizy musiała być jednak ograniczona.

W satelitach szpiegowskich budowanych pod koniec lat 70-tych osiągnięto niezwykle wysoką rozdzielność obrazów. System zwany optyką adaptacyjną pozwala na kompensację zniekształceń wprowadzanych przez atmosferę ziemską i na zdjęciach wykonywanych z wysokości kilkuset kilometrów można rozróżnić szczegóły wielkości deserreowego talerzyka.

Oprócz zdjęć w zakresie widzialnym, dokonywane są obserwacje w innych zakresach widma. Obrazy w podczerwieni bardzo wyraźnie i natychmiast wskazują start rakiet i samolotów i nakierowują na te miejsca inne obiektywy. Niektóre satelity wyposażone są w aktywny system obserwacji tzw. niebieskim promieniem. Światło laserowe o odpowiednio dobranej długości penetruje wody oceanu i obserwując jego odbicie można wykryć łodzie podwodne płynące w płytkim zanurzeniu.

Podobne, choć dużo łatwiejsze zadanie mają współczesne satelity meteorologiczne, umieszczane kilkaset razy wyżej nad powierzchnię

Ziemi na tzw. orbitach geostacyjnych. Obiegają one Ziemię nad równikiem dokładnie w takim samym czasie jak obrót Ziemi, a więc wiszą jakby w jednym punkcie. Regularnie wykonywane i przekazywane na Ziemię obrazy telewizyjne wskazują na rozkład chmur i szybkość wiatrów. Podobne zdjęcia wykonywane kamerami podczerwieni wskazują na rozkład temperatury. Skala zdjęć meteorologicznych oglądanych codziennie podczas telewizyjnych prognoz pogody nie wymaga jednak rozróżniania zbyt drobnych szczegółów.

Wszelchstronne zadania mają satelity serii Landsat. Uzyskiwane zdjęcia nie muszą mieć zbyt dużej rozdzielczości, lecz są wykonywane przy użyciu bogatego zestawu filtrów. Różnice kolorów często widoczne gołym okiem stają się bardzo wyraźne na zdjęciach filtrowanych. Dzięki tym zdjęciom można ocenić stopień dojrzewania pól na plantacjach, wykryć stopień rozszerzania się chorób roślin, zanieczyszczeń gleby, powietrza i wód morskich, a nawet wykryć nieznane przedtem złoża minerałów.

Wojskowe satelity obserwacyjne muszą działać niezależnie od stanu atmosfery i zasłoniętych terenów chmurami. Obserwacje optyczne wspomagane są precyzyjnymi radarami, których fale mogą przenikać powłokę chmur a po odbiciu i przechwyceniu przez satelitę, służą do wykrywania obiektów nawet wielkości piłki futbolowej. Radar wspomagający obserwacje optyczne pozwala jednocześnie na odróżnienie np. drewnianych makiet czołgów od rzeczywistych pojazdów.

Innym zadaniem satelitów wywiadowczych jest przechwytywanie i analizowanie fal radiowych generowanych przez radiostację i radiotelefony. Ponieważ komunikacja radiowa jest obecnie głównym środkiem porozumiewania się jednostek wojskowych, zmiany w nasileniu transmisji radiowych są pierwszym zwiastunem aktywności militarnej. Wiadomo jednak z historii, że fałszywe rozmowy radiowe stosowano często do zmylenia przeciwnika.

Urządzenia zainstalowane na satelitach obserwacyjnych wymagają zasilania mocą z rządu kilku kilo-

POŻYCZKI NA REMONTY

Potrzebujesz szybko pieniędzy!!!

CITY AND SUBURBAN FINANCIAL SERVICE

312-774-1000

załatwi dla ciebie pożyczkę na remont domu lub na jakikolwiek cel. Reprezentujemy wiele banków i instytucji finansowych, jesteśmy informowani o stale zmieniającym się rynku pożyczkowym, przez co nasi klienci otrzymują najniższe procenty i dogodne dla nich spłaty.

Każda instytucja posługuje się różnymi formami udzielania pożyczek.

Po fachową i szybką obsługę dzwoni:

BARBARA PECAK

312-725-6037 wiecz.

Illinois Residential Mortgage Licensee

GEORGE TOMASZEWICZ

708-295-7711 wiecz.

Illinois Residential Mortgage Licensee

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA

4417 N. Central Ave.

282-4020

KUPUJĄCE W SKŁADACH
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ
W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIEĆ



AMERICAN
WOMENS
MEDICAL
CENTER

Doświadczony Specjalista

GINEKOLOG

Oraz Asystentki

Mówią po polsku

■ Zabiegi ginekologiczne

■ Próby Ciążowe

■ Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO

772-7726

2474 Dempster Des Plaines

Od poniedziałku do soboty

8 rano-5 po południu

Czy dałeś datkę
na żywność i lekarstwa
dla Polski?

Czekamy na listy od Czytelników!

Serdecznie zapraszamy czytelników do pisania listów do redakcji, zastrzegając jednak prawo wyboru tekstów przeznaczonych do publikacji. Listy z zasady powinny być krótkie i zwięzłe, nie przekraczające jednej strony maszynopisu z podwójnym odstępem. Listy pisane odręcznie muszą być czytelne.

Regułą przy pisaniu listów do redakcji powinno być poruszenie jednego tematu w sposób możliwie klarowny. Redakcja nadesłanych listów nie zwraca, ani też nie udziela wyjaśnień odmowy ich druku. Nie będą brane pod uwagę listy anonimowe lub nie podpisane imieniem i nazwiskiem. Dla ewentualnej weryfikacji ich treści powinny zawierać adres oraz numer telefonu nadawcy.

Opinie oraz uwagi czytelników publikowane w dziale "Listy do redakcji" są wyrazem subiektywnych odczuć oraz sądów i oczywiście nie można uważać ich za stanowisko redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w korespondencji skrótów oraz nie drukowania listów wykraczających poza podyktowane prawem prasowym ramy.

Wojciech Białasiewicz

(20)

Afera "Wismana"

Z dziejów zamojskich grup szturmowych ZWZ-AK

"Wysoki, zgrabny szatyn o bardzo regularnych rysach — wspomina "Wismana" Witold Hryniewicz — odznaczał się niepowszednim urokiem. Przy tym miał niebieskie, marzące oczy oraz zabójcze wąski (...)"¹⁷⁶

Interesujące informacje przekazał Zbigniew Czernicki "Kaktus," w którego domu w Zwierzynicy "Wisman" często przebywał:

"Wisman," a popularnie u nas, w kołach konspiracyjnych, nazywany Jerzy. Według jego słów, które sam słyszałem, był kapitanem wileńskiego pułku lotniczego. Kiedy "radio Londyn" nadawało audycję na cześć polskich lotników, "Wisman" wówczas słuchając powiedział, że mówił jeden z jego kolegów z Wilna i zazdrościł, iż nie może być razem z nim w Anglii.

Młodszy członek konspiracji mówił pomiędzy sobą, że "Wisman" to przedwojenny kapitan lotnictwa i nazywa się Jerzy Januszajtis. Wygląd i prezentacja "Wismana" wskazywała na to, że był wojskowym. Wysoki, szczupły, włosy wysoko ponad czołem, szatyn, mówił zawsze cicho. Ubrany był w spodnie "pompki" albo w oficerkach, jak na wojnę zawsze elegancki. Z bronią nigdy się nie rozstawał, nosił "visa". Nie widziałem nigdy u niego zdenerwowania, gdy przechodził z bronią koło Niemców, tak w Zamościu, jak i w Zwierzynicy. Podobno posiadał niemieckie papiery reichdeutschera, jakiegoś handlarza drzewem dla Niemców. "Wisman" używał motocykla, mimo że rzadko się zdarzało, aby Polak dostał zezwolenie na posiadanie motoru."¹⁷⁷

Ówczesny mechanik w zwierzynieckim tartaku Cyryl Saciuk — "Wilk," który konserwował motocykle będące w posiadaniu organizacji, zanotował we wspomnieniach: "Z "Wismanem" bardzo często jeździłem na motorze. Między innymi jeździliśmy do lotniska niemieckiego położonego koło Nielisza, po nocy. W świetle reflektora widzieliśmy nawet stojące samoloty niemieckie. Dziwiło mnie to i bałem się, ale "Wisman" był bardzo pewny siebie i twierdził, że musi zabrać pewne dane ośnośnie lotniska.

Znał język niemiecki doskonale. Faktycznie, gdy nas pewnego razu zatrzymał patrol niemiecki, "Wisman" powiedział coś po niemiecku i natychmiast puszczono nas. Pewnego razu wspomnieli mi, że dobrze by było dostać się w szeregi gestapo, przez co organizacja odniosłaby ogromną korzyść."¹⁷⁸

Powyższe fakty potwierdza Jerzy Klaudel: "Bardzo dobrze władał "Wisman" niemieckim. Występował oficjalnie jako niemiecki inżynier prowadzący prace melioracyjne, m. in. Huczwy. W kłapie marynarki posiadał także znaczek tajnego gestapo. W lecie 1941 r. jechaliśmy do Frankamiarki motocyklem i zatrzymał nas niemiecki patrol. "Wisman" pokazał znaczek i zostaliśmy przepuszczeni natychmiast bez legitymowania."¹⁷⁹

Osobę "Wismana" zapamiętał również Czesław Górniewicz, 18-letni uczeń gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, zaangażowany w działalność konspiracyjną ZWZ na terenie Zamościa wraz z dwoma starszymi braćmi od 1940 r. Ojciec Czesława, Eugeniusz, oficer zawodowy w stopniu pułkownika, z wykształcenia lekarz weterynarii, pełnił funkcję szefa służby weterynaryjnej 3 DP Leg. w Zamościu i natychmiast podjął aktywną działalność konspiracyjną. Przez mieszkanie państwa Górniewiczów przy ul. Sienkiewicza 21 przewinęło się szereg działaczy ówczesnej komendy Obwodu Zamojskiego ZWZ.

"Z "Wismanem" (nazwiska tego niezwykłego dowódcy nikt do tej pory nie zna) — wspomina Czesław Górniewicz — jeździłem kilkakrotnie na teren na motocyklu, ze sfalszowanymi dokumentami tego pojazdu. "Wisman," władający biegle językiem niemieckim, posługiwał się również jakimimiś niemieckimi papierami. Chodził w butach oficerskich, bryczesach, kurtce i zielonym kapeluszu z piórkiem, jakie wówczas nosili reichdeutsche i volksdeutsche."

Kiedys, gdy wracaliśmy do Zamościa od strony Szczepieszyna, "Wisman," chcąc najwidoczniej wypróbować moją odwagę, zatrzymał

motocykl przed samymi drzwiami dyżurki gestapo, od strony Żeromskiej. Nachylił się nad zgaszonym silnikiem i maskując naprawę świecy, zerknął na mnie spod oka. Zdrtęziałem ze strachu, ale starałem się tego nie okazać. Pomyślałem sobie jednak, że niepotrzebnie mnie sprawdza prokuratora niebezpieczeństwo. Mieliśmy szczęście, że żaden z gestapowców nie wychodził w tym czasie z budynku. "Wismana" poszukiwali już od niejakiego czasu za jego brawurowe wyczyny. Podobno raz nawet mieli go już w ręku, ale im uciekł."¹⁸⁰

Czy jednak faktycznie "Wisman" w tym właśnie momencie i co do tego w tak nierozsądny sposób sprawdzał psychiczną odporność młodego Górniewicza, a jeśli tak, to w jakim celu to czynił? I jeśli poszukiwany był przez gestapo zamojskie, które jak się okazało, znało doskonale jego fizjonomię, to czyż nie wyzwaniem losu było zatrzymanie się oko w oko z mającą ponurą sławę kamienicą Czerskiego? A może chodziło o coś innego, może, czego zupełnie nie wykluczam, krótki postój "Wismana" przed gestapowską dyżurką miał na celu wystawienie pod obserwację pasażera motocykla, którym kierował? Logika dalszych wydarzeń przemawia także na rzecz właśnie takiej hipotezy.

W dniu 6 listopada 1941 r. plk. Eugeniusz Górniewicz aresztowany został wraz z synami przez zamojskie gestapo. Ulokowani zostali w piwnicach kamienicy zajmowanej przez gestapo i przez szereg dni poddawano ich wyrafinowanego śledztwu. Szczególnie katowany był Czesław, który spędził na badaniach 22 koszarne doby i w ich rezultacie w bardzo złym stanie wyładował w zamojskim szpitalu.



Tadeusz Sadowski

Prowadzący badania oberscharführer Walter Kott oraz gestapowiec Bernard liczyli, że zmuszą do zeznań katowanego chłopca, ale na wszystkie pytania otrzymywali negatywne odpowiedzi. Oto fragment śledztwa w relacji Czesława Górniewicza:

Zapytali mnie jeszcze: "Czy znasz Wismana?" Opowiedziałem, że nie. "A Rusta też nie znasz?" "Nie." "A wysokiego, przystojnego oficera, który ma pseudonim Jerzy, też nie znasz?" — "Nie" (...). Zawiesili mnie z powrotem na drążku. Bili z taką furją, że już nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Potem obłali mnie piwem i spytali, czy wreszcie będę mówił prawdę. Kiwnąłem głową, że tak. Zdjęli mnie więc znowu i położyli pod ścianą. Zaczęłam pomału, z namysłem wymieniał fikcyjne nazwiska i adresy, mylić miścowości. Przerywali mi i upominali, żebym nie zmyślał, tylko mówił prawdę. Znowu mnie spytali, czy znam "Wismana." Odpowiedziałem, że nie znam i nigdy o takim nie słyszałem."¹⁸¹

Kiedy analizujemy uważnie powyższą relację nieodparcie nasuwa się pytanie, dlaczego z takim uporem gestapowcy wypytawali torturowanego Górniewicza o osobę "Wismana"? Sądzę, że przynajmniej się jego do tej znajomości lub nieprzyznawanie stanowiło w pewnym sensie test sprawdzający jego ewentualną prawdomówność. Bo co do tego, że Czesław Górniewicz miał kontakt z dowódcą zamojskich grup szturmowych, gestapowcy byli pewni, tylko z czego wynikało to ich przekonanie?

"Pewnego dnia — wspomina Katarzyna Zalejska — "Kropka" przyprowadził do domu na obiad "Wismana." Bardzo przystojny mężczyzna, zachowywał się nienagannie. "Kropka" dowiedziała się z jakiegoś źródła, że "Wisman" jest niepewny i że prawdopodobnie pracuje dla gestapo. Postanowiła natychmiast powiadomić o tym "Kropkę" i kolegów i w

tym celu udała się na "13-tkę," "Kropka" oraz jego koleżdy zbagatelizowali tę sprawę i donos "Kropeczki" wysłali. "Wisman" dowiedział się o tych podejrzeniach i był bardzo oburzony."¹⁸²

Cyprian Rybiński w którego domu mieścił się punkt kontaktowy szturmówki zakryponimowany jako "13-tka," zapamiętał istotny fakt: "Przez pewien czas "Wisman" mieszkał u nas. Był zawsze elegancki, inteligentny. Wspominał o swojej służbie w 2 pułku lotniczym w Krakowie. Któregoś dnia, w przypływie szczerości spowodowanej alkoholem, zwierzył się, że jego nazwisko brzmi: "Jerzy Balicki."¹⁸³ I właśnie pod tym nazwiskiem "Wisman" odnotowany został przez skrupulatnego, działającego w porozumieniu z konspiracją, pisarza kancelarii na Pawiaku Leona Wanata.

W początkach swojej działalności konspiracyjnej "Wisman" odwiedził Szczepieszyn, gdzie spotkał się między innymi z Antonim Koczonym ps. "Górny," ówczesnym dowódcą miejscowej placówki ZWZ. Podczas długiej rozmowy "Wisman," zupełnie zresztą o to nie proszony, opowiedział swoje dotychczasowe losy okupacyjne. Wynikało z nich, że po zakończeniu działań wojennych 1939 r. "Wisman" zatrzymał się w Nowym Sączu. Dysponował samochodem, a ponieważ w tym okresie działał w obrębie miasta jakaś tajna radiostacja, którą Niemcy starali się wykryć, odbywały się liczne kontrole. Podczas jednej z nich został zatrzymany i osadzony w więzieniu. Poddany był również ostrym badaniom. Po kilku tygodniach pobytu w więzieniu otrzymał gryps, a następnie w przesyłce żywnościowej pistolet. Wykorzystując sprzyjający moment zastrzelił strażnika i wraz z grupą współwzięńców zbiegł.

"Biegi trasa — relacjonuje opowieść "Wismana" A. Koczony — podana mu w jednym z grypsów. Kiedy dobiegł do ogrodzenia, rozchylił się sztachety i znalazł się na ulicy, na której oczekiwał samochód z pracującym silnikiem. Odjechali natychmiast, nim zaalarmowani Niemcy byli w stanie ich zatrzymać. Przewieziony został przez wybaców w nieznane miejsce, do jakiego bunkra, w którym wypozywał około dwóch tygodni. Potem przerzucony został na teren Zamojszczyzny."¹⁸⁴

Opowieść "Wismana" brzmiała wręcz fantastycznie, ale rozmówca mój, Antoni Koczony, nie miał podstaw, aby słuchając jej w nią nie wierzył. Kto wobec tego mógł być cudownym niemal wybacwą "Wismana" i z jakich powodów to uczynił? Postanowiłem na tyle, na ile jest to możliwe, sprawdzić powyższe informacje i w związku z tym zwróciłem się do Zbigniewa Popowicza-Watry, który od września 1939 do listopada 1941 r. mieszkał w Nowym Sączu. Podchorąży, czynnie zaangażowany w tworzenie zrębów konspiracyjnych od 1939 r. na Sądeckie, a w latach powojennych z zamiłowania historyk ruchu oporu w tym regionie, w interesującej mnie sprawie był niewątpliwie autorytetem.

Z obszernej relacji, którą otrzymałem, chciałbym przytoczyć tylko kilka fragmentów: "Nic nie wiem o żadnych akcjach zmierzających do uwolnienia więźniów sądeckiego gestapo. Dodam — możliwości takąową prawie wykluczam. Ponadto każda ucieczka, a co dopiero grupy kilku więźniów i to ucieczka doskonała, przy okazji strzelająca do strażnika, byłaby lotem błyskawicy dotarła do każdego. Niestety, nie słyszałem o podobnej przynajmniej do 1941 r., a również później (...)"

(Ciąg dalszy nastąpi)

¹⁷⁶ W. Hryniewicz, op. cit., s. 31. Ciekawą genealogię pseudonimów dowódcy szturmówek podaje Edward Szumski. Pseudonim "Wisman" pochodził z połączenia dwóch wyrazów: "wis" — pistolet, z którym podobno się nie rozstawał oraz "mann" — z niemieckiego "człowiek". A więc, w dowolnej interpretacji, "człowiek z visem". Natomiast "Rust" — pseudonim ten nawiązywał miał do terenów Wileńszczyzny, z których rzekomo pochodził, a więc raczej "Rus" — jak twierdzi E. Szumski — i tak właśnie nazywał go "Kropka." Nazwisko rodowe "Wismana" — pisze dalej E. Szumski — prawdopodobnie Radziwiłł. Faktem jest, że posiadał maniery arystokratyczne, któryś starał się każdemu zaimponować. Relacja E. Szumskiego (zb. WB).

¹⁷⁷ Relacja Z. Czernieckiego.

¹⁷⁸ Relacja C. Saciuka; Cyryl Saciuk ps. "Wilk" ur. 13 listopada 1898 r. w Labuniach, przez wiele lat przebywał w Zwierzynicy pracując na stanowisku głównego mechanika w miejscowym tartaku. Czynny członek konspiracji od początku 1941 r.

¹⁷⁹ Relacja J. Klaudela.

¹⁸⁰ C. Górniewicz, op. cit., s. 8.

¹⁸¹ Tamże, s. 19, 30.

¹⁸² Relacja K. Zalejskiej.

¹⁸³ Relacja C. Rybińskiego.

¹⁸⁴ Relacja A. Koczony.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices

POSTMASTER: Send address changes to

DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIALASIEWICZ, Redaktor Naczelny

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSZYNA CYGIELSKA,
ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Fax 286-1832. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		Tylko	
Codziennie	Weekendowe	Codziennie	Weekendowe
Rocznie (1 yr.)	\$52.00	Rocznie (1 yr.)	\$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Tylko	
Codziennie	Weekendowe
Rocznie (1 yr.)	\$75.00
Półrocznie	50.00
(6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) 75¢

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Jesteśmy stąd

Różni ich światopogląd, łączy antykomunistyczny radykalizm. Zawiązali Konfederację Polski Niepodległej, proklamując powstanie tej partii przed Grobem Nieznanego Żołnierza 1 września 1979 roku. Czerpią natchnienie z tradycji polskiego ruchu niepodległościowego — z bojowej organizacji PPS, Legionów, Powszechnej Organizacji Wojskowej.

Rozmawiamy z liderem KPN, LESZKIEM MOCZULSKIM.

“PERSPEKTYWY”: — Ma pańskim sztandarze wypisane jest słowo niepodległość. Co ono dla pana znaczy?

LESZEK MOCZULSKI: — To, co zawsze, odkąd się pojawiło: taki stan, gdy ośrodek dyspozycyjny mieści się w kraju. Jest nasz, własny, bo jest tutaj.

— To jest kryterium jedyne czy podstawowe?

— Podstawowe. Krajem niepodległym była Polska Bolesława Chrobrego, chociaż do demokracji było tak niesłychanie daleko, niepodległa była też Rzeczpospolita w XVII wieku — państwo jednocześnie demokratyczne. Dzisiaj państwem niepodległym jest na przykład Związek Radziecki, który ma ustrój bardzo niesympatyczny, sądząc po tym, co mówią sami Rosjanie, i Wielka Brytania, której ustrój jest bardzo sympatyczny.

— Władysław Gomułka twierdził, że uznanie realnej zależności interesów Polski jest drogą do realnej niezależności...

— Kiedy jakieś pojęcie określa się przymiotnikami realny i prawdziwy, to znaczy, że chce się je pozbawić treści. Gomułka mówił — owszem — piękne rzeczy o niepodległości, podobnie jak Stalin miał usta pełne demokracji, przynajmniej od 22 czerwca 1941 roku. Ale Gomułka był eksponentem interesów PZPR i Związku Radzieckiego w Polsce.

— Czy nie obawia się pan tego, że kiedy o jednej zależności będzie się mówić w czasie przeszłym, popadniemy w inne?

Oczywiście, obawiam się tego. Problemu niezależności nie sprawdzamy do uwolnienia się od hegemonialnej zależności od Związku Radzieckiego. To jest także dążenie do tego, żeby Polska nie znalazła się w układach innych zależności. Jeśli nawet nie polityczno-militarnych, to gospodarczych. Takie zagrożenie jest zupełnie realne, ale nie pojawia się ono dopiero dzisiaj. Kraj prostuje się od połowy lat pięćdziesiątych (od połowy lat siedemdziesiątych czyni to bardziej skutecznie). Kierunek polityczny, który reprezentuje, zawsze był szczególnie wyczułony na pływające ze wszystkich stron tego rodzaju niebezpieczeństwa, już dzisiaj wyczuwalne.

— Jakże przede wszystkim?

— Jesteśmy zaniepokojeni myślą, czy orientacja gospodarcza znowu nie będzie prowadziła w jednym tylko kierunku, do istotnego uzależnienia. To się zdarzyć nie musi, choć zdarzyć się może.

— Wymienił pan dwa państwa niepodległe. Przecież jednak nawet Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są jakoś od siebie zależne...

— Znam tak “szkołę politologiczną”, która rozwijała się na zamówienie ministerstw spraw zagranicznych wielkich mocarstw, kładąc znak równania między możliwościami politycznymi państwa a niepodległością. To oczywiście, że każde państwo ma ograniczone możliwości polityczne, także Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Ale niepodległość to nie są nieograniczone możliwości polityczne.

— Znamy jest pański stosunek do PZPR...

— Często dochodzi do nieporozumienia. Otóż stawia się znak równości między państwem a państwem — ki strona zachodniemiecka — chodzi tu zresztą nie o wszystkich polityków — zachodniemieckich, a o ich część — stara się uniknąć ostatecznych wypowiedzi na temat polskiej granicy zachodniej.

Przytoczone tu zapewnienie ministra Genschera, że po wyborach w NRD oba parlamenty niemieckie złożą odpowiednie gwarancje w sprawie polskiej granicy brzmi uspokajająco, ale jeszcze niedawno, to znaczy przed wystąpieniem Tadeusza Mazowieckiego, nie było to wcale takie pewne. Przeciwnie, z nieoficjalnych rozmów i przecieków jakie docierały ostatnio z Bonn wynikało, że spora część polityków chadeckich wołałaby nie składać tego rodzaju oświadczenia obecnie, a dopiero po grudniowych wyborach.

Wystąpienie Tadeusza Mazowieckiego utrudnia dalsze odwołanie (Dokończenie ze str. 6-iej)



Leszek Moczulski 11 listopada 1988 r.

nia między naszym stosunkiem do tej partii a funkcjami, które ona w Polsce spełnia. KPN zwalcza PZPR realizującą w kraju przez 45 lat monopartyjną dyktaturę, będąc narzędziem utrzymania władzy hegemonu nad Polską, a i teraz usurpuje sobie prawo sprawowania kontroli nad krajem, czy choćby nad niektórymi dziedzinami życia. KPN dąży więc do politycznej likwidacji takich funkcji PZPR. Jeśli zobaczymy w tej partii — albo w tym, co z niej powstanie, normalną partię polityczną, to choć różnimy się programowo, traktować ją będziemy tak, jak wszystkie inne i będziemy gotowi do współpracy na zasadzie wzajemnej życzliwości.

— Kiedy PZPR zdecydowała się oddać władzę, nie było można przewidzieć, czy Tadeusz Mazowiecki pewnie teki zechce powierzyć członkom PZPR...

— Przeciwnie, od początku było wiadomo, że kilka ministerstw zostanie zablokowanych dla tej partii. W głowie Mazowieckiego nie powstałaby nawet myśl, że mogłoby być inaczej.

— Mazowiecki został premierem, bo wybory wygrało jego ugrupowanie. Czy w czasie kampanii przedwyborczej “Solidarność” udzielała pomocy Konfederacji?

— Tak, wielu członków “Solidarności” zaangażowało się w kampanię KPN. Na naszych wiecach występował Jacek Smagowicz, działacz “Solidarności”, gardlując za Konfederacją.

— A Komitet Obywatelski was popierał?

— Nie. Realizujemy inne linie polityczne. My mierzymy do Likwidacji PRL-u, oni chcą PRL naprawić, uczynić ten system lepszym, kwitującym, sympatycznym dla ludzi.

— Rząd Tadeusza Mazowieckiego jest jednak wydarzeniem historycznym, chyba się pan z tym zgodzi?

— Tak, ale rząd profesora Kucharszewskiego, powołany przez Radę Regencyjną, był wydarzeniem jeszcze bardziej historycznym. Był to przecież pierwszy polski rząd od czasu Powstania Styczniowego — rząd kraju zależnego, uzależnionego od Niemców i Austro-Węgier. A przecież dzisiaj nikt nie powie, że pierwszym rządem niepodległej Polski był właśnie rząd Kucharszewskiego — uczciwego człowieka, wybitnego historyka, skądinąd niepodległościowca, którego zasług nie negujemy. Dzieje Polski niepodległej liczymy od 11 listopada 1918 roku. Niektórym ludziom, na przykład ówczesnemu pułkownikowi Władysławowi Sikorskiemu, wystarczało to, co powstało w 1916 roku. Zadowalało to ich aspiracje, bo uważali, że powstaje państwo polskie. Ale między państwowością zależną, a niepodległą jest zasadnicza różnica. Komitet Obywatelski należy więc jak gdyby do okresu sprzed 11 listopada — byłoby to rozwiązanie lepsze, bo spokojne, albo przed 29 listopada, co byłoby rozwiązaniem znacznie gorszym.

— Kandydaci KPN w czerwcowych wyborach uzyskali w najlepszym przypadku około 5 procent głosów wyborców. Ale Konfederacja nie pierwszy raz zdecydowała się poddać wyborczemu sprawdzianowi...

— Stańliśmy do wyborów drugi raz i zanotowaliśmy postęp olbrzymi. W 1980 roku wszyscy nasi

kandydaci zostali aresztowani, a teraz tylko jednego dwukrotnie zatrzymywano. Tegoroczne wybory miały charakter plebiscytowy, a ponieważ były większością, dawały szansę dwóm kandydatom najsilniejszym. Najsilniejsi to byli ci, którzy mieli pieniądze i gzy. KPN nie miała dostępu do gazet, radia, telewizji, nie mieliśmy też pieniędzy. No i jeszcze jedno: ponieważ jesteśmy ugrupowaniem radykalnym, musi upłynąć dużo czasu, aby zyskać poparcie społeczne. Nie siliśmy więc do wyborów, po to, żeby zdobywać mandaty.

— Jakoś trudno w to uwierzyć...

— A jednak w tym sejmie poparcie mamy wystarczające...

— Dlaczego nie skorzystaliście z szansy w wyborach uzupełniających w Piotrkowskim? Wkrótce można będzie spróbować w Opolskim...

— Mamy ważniejsze sprawy na głowie. Pan nie wierzy w to, co powiedziałem, bo Konfederacja zachowuje się inaczej, niż ludzie się tego spodziewają.

— Dlaczego zatem w czerwcu na listach wyborczych znalazły się nazwiska członków KPN?

— Były dwa ku temu powody. Pierwszy: te plebiscytowe wybory miały rozstrzygnąć o tym, czy społeczeństwo akceptuje system PRL, czy nie. Narzędziem była lista krajowa. Gdyby większość ludzi z tej listy otrzymała mandaty, ówczesne władze PRL ogłosiłyby urbi et orbi, że większość Polaków opowiedziała się za, a więc po 45 latach zalegalizowano by PRL. My uważamy, że PRL jest strukturą nielegalną i dlatego nie możemy dopuścić do tego, żeby została zalegalizowana.

— Czyżby pan zapomniał, że 8 milionów Polaków głosowało na listę krajową?

— Nawet 8 milionów nie starczy, żeby PRL zalegalizować. Mogliśmy wezwać do bojkotu albo zaapelować, żeby ludzie w wyborach uczestniczyli, po to właśnie, by skreślić listę krajową. Postanowiliśmy powiedzieć: idźcie i skreślajcie. Żeby jednak móc to powiedzieć, w całej Polsce musieliśmy zgłosić własnych kandydatów. No i uzyskaliśmy średnio w kraju 5,6 procent głosów. Gdyby dolożyć je tym, którzy wybory z listy krajowej przegrali, to... Przecież niedługo zabrakło półtora procent do uzyskania mandatu! A gdyby powiedziano się nam zebrać jeszcze osiem dziesiątych procenta, do Sejmu nie wszedłby nikt z listy krajowej.

— Zażółmy, że KPN wygrywa wybory, premierem zostaje Leszek Moczulski, Jak by pan urządził Polskę?

— Taka Polska w której KPN mogłaby wygrać wybory, byłaby państwem dojrzałym politycznie. Zastanawia się pan nad tym, jak by wyglądała nasza polityka? Wiemy dokładnie, czego chcemy, mamy własne plany. Gdyby Konfederacja wygrała takie wybory, jak poprzecznie, kiedy przed głosowaniem dzieli się mandaty, to głównym zadaniem powołanego przez nas rządu byłoby doprowadzenie do wyborów wolnych. Potem moglibyśmy zacząć realizować swój program. Pierwsze główne zadanie to normalizacja stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim. Drugie — wprowadzenie systemu demokratycznego. Na trzecim miejscu zapewne byłaby sprawa zasadniczych przekształceń gospodarczych.

— Aby publicznie zmanifestować Ciąg dalszy na stronie 6-tej

O dalszym rozwoju stosunków między Krajem, a emigracją

— mówił min. Aleksander Hall na konferencji prasowej w Toronto.

W Toronto, o czym już informowaliśmy, odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, w którym uczestniczył również minister Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedzialny za kontakty z partiami i ugrupowaniami politycznymi, Aleksander Hall. Na zakończenie obrad odbyła się konferencja prasowa z min. Hallem w trakcie której gość z Warszawy przedstawił swoje wnioski i refleksje wynikające z przeprowadzonych rozmów.

Prezentujemy fragmenty wypowiedzi min. A. Halla korzystając z prasowej relacji wydrukowanej na łamach, ukazującego się w Toronto, niezależnego tygodnika “Echo”.

“Spotkanie miało na celu — stwierdził min. A. Hall określając jednocześnie charakter i cel swojej wizyty w Kanadzie — uzgodnienie punktu widzenia na temat dalszego rozwoju stosunków między Krajem, a emigracją polityczną, która tak wielką, pozytywną rolę spełniła w przechodzeniu wartości patriotycznych i niepodległościowych i której jesteśmy w kraju dłużnikami. Uzyskaliśmy niedawno wpływ na bieg spraw państwowych — podkreślił minister — chociaż mieliśmy wpływ na postawy społeczneństwa.

W szczególności dyskutowaliśmy sprawę dalszych konsultacji mających na celu wypracowanie modelu współpracy emigracji z krajem, ewentualnie jakiejś wspólnej formy organizacyjnej.

Jesteśmy w toku tych rozmów, które są bardzo obiecujące, stanowiska bardzo zbliżone. Sądzę, że został zapoczątkowany nowy, dobry etap stosunków między krajem a Polonią, między krajem a polityczną emigracją. Podzieliłem się z Radą Koordynacyjną oceną sytuacji politycznej w Polsce, prosiłem o oceny dotyczące naszej działalności, kalendarza reform politycznych.

Wyda mi się, że tutaj również zarysowała się bardzo duża bliskość poglądów na sytuację, w której rząd Tadeusza Mazowieckiego popiera te same ideały patriotyczne i demokratyczne, które głosi i reprezentuje polska emigracja.

Bardzo wysoko oceniam to stanowisko Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata w całej rożniocności popierające stanowisko rządu Tadeusza Mazowieckiego w sprawie obecności Polski na rozmowach dotyczących przyszłości Niemiec. Rząd polski oczekuje, zanim powstanie zjednoczone państwo niemieckie, uznanie granic tak, aby w nową epokę historyczną wchodzić w sytuacji pełnego pojednania bez żadnych dwuznaczności. Tutaj spotkaliśmy się w pełnym zrozumieniu takiego stanowiska i

J. Sadowski

Inicjatywa polskiego premiera

Propozycja Tadeusza Mazowieckiego, aby rozszerzyć o Polskę groń państw, które decydują będą o warunkach na jakich zjednoczenie Niemiec się dokona, zaskoczył musiła opinię publiczną, gdyż wysunięta została nieoczekiwanie i bez uprzedniego przygotowania terenu. W Londynie sugestia ta trafiła jednak od razu na grunt podatny.

Konfrontowana z możliwością powstania dużych, zjednoczonych Niemiec, Wielka Brytania od początku wysuwała własne zastrzeżenia i stąd nie dziwi chyba, że brytyjskie poparcie dla polskiej inicjatywy nastąpiło tak szybko i było tak zdecydowane i jednoznaczne.

Pierwszy zwolennik koncepcji Tadeusza Mazowieckiego zabrał zatem głos i dobrze się stało, że zrobił to od razu.

Strona zachodniemiecka bowiem, ale była to reakcja do przewidzenia, zajęła stanowisko negatywne. Zarówno kanclerz Kohl jak i minister spraw zagranicznych Geschner oświadczyli, że Niemcy Zachodnie nie kwestionują polskich granic i że polska obecność na kon-

ferencji 2 plus 4, by pozostać tu przy tej skrótovej formule, nie jest w związku z tym potrzebna.

Nastawiony dużo bardziej życzliwie do polskich żądań i postulatów Hans Dietrich Genscher dodał przy tym — do tej uwagi wrócić zresztą za chwilę — że sprawa polskiej granicy będzie przedmiotem specjalnego oświadczenia dwu parlamentów niemieckich, które wypowiedzą się na ten temat bezpośrednio po marcowych wyborach w NRD. Tymczasem, jak podkreślił, sprawa polskiej granicy będzie od strony prawnej uregulowana zanim dojdzie do rozmów zjednoczeniowych z aliantami.

Minister Spraw Zagranicznych dodał w tym miejscu zresztą, aby rozwiać jakiegokolwiek dalsze wątpliwości, że kiedy mówi o zjednoczeniu Niemiec, to ma na myśli Berlin Zachodni, RFN i NRD.

Jak z tego widać zjednoczenie dotyczyć ma wyłącznie tych terenów, które po wojnie uznane zostały za tereny należące do Niemiec. Jest to interpretacja jednoznaczna, nie pozostawiająca miejsc na

bardzo wyraźnym poparciem, za co w imieniu rządu dziękuje Radzie Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

Sądzę, że wchodzimy w okres, w którym coraz więcej będzie dobrych spraw dla kraju, a coraz lepszych w stosunkach pomiędzy krajem a emigracją i jasne jest, że rząd polski, że kraj nie tylko ma szacunek dla tego, co robi polska emigracja polityczna i jej dorobek, ale także z tego szacunku wynika konsekwencja, że nic co dotyczy samej emigracji, samej Polonii nie może być stanowione bez konsultacji z polskimi środowiskami za granicą. To musi być dzieło wspólne. I taką wolę, taką postawę tutaj zadeklarowałem.

Marian Piłka, sekretarz min. Halla potwierdził w uzupełnieniu, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana ustawy paszporowej i o obywatelstwie, nastąpią dalsze zmiany w prawie dewizowym. “Nasza polityka zmierza do tego, by państwo otworzyło się na wszystkie potrzeby emigracji” — powiedział M. Piłka.

Odpowiadając na pytanie jak Polonia ma traktować placówki konsularno-dyplomatyczne, których obsada pozostała nie zmieniona, min. A. Hall wyjaśnił: “Był to jeden z tematów naszych rozmów. My uważamy, że byłoby dobrze, gdyby reprezentacja Polonii uznała te placówki za własne, ale też wiemy, że decyzja nie do nas należy i musi być suwerennym aktem tych polskich organizacji, kongresów.

Rozumiemy również doskonale psychologiczne i ideowe uwarunkowania dotychczasowej postawy. Ja myślę, że to się zmienia, w miarę jak zmienia się Polska i że ta pewna niezdrowa, osłabiająca nas wszystkich sytuacja będzie się zmieniać...

Sądzę, że ludzie, którzy ewidentnie źle służyli sprawie kontaktu między krajem a wychodźstwem, Polonią, tacy ludzie będą musieli odejść z placówek dyplomatycznych czy konsularnych. Jest to sprawa wymagająca czasu i dobrego rozeznania. Nie można działać pochopnie. Natomiast nie możemy przyjąć zasady, że rząd polski, że premier albo minister ignoruje placówkę dyplomatyczną reprezentującą władzę w Warszawie. Byłaby to sytuacja nie do przyjęcia.

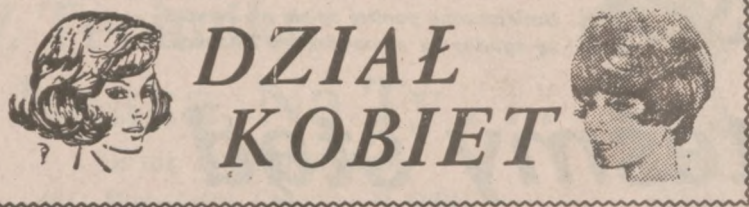
Dzisiaj złożyłem krótką kurtuazyjną wizytę w towarzystwie pana Mariana Piłki. Z całą pewnością tak będzie się działo nadal. Chętnie byśmy tam Państwa widzieli, ale rozumiemy sytuację, w której to jeszcze nie nastąpiło. Na pewno nie będzie to powodem zadry, wzajemnych urazów czy pretensji. To są sprawy wymagające czasu, wzajemnego taktu.” (w/b)

dalsze znaki zapytania. Czy jednak te właśnie znaki zapytania nie pojawiają się na nowo, kiedy w oficjalnych oświadczeniach innych polityków RFN usłyszeć można (choć głosy te styczą coraz rzadziej), że Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 roku?

Ale zostawmy te niejasności i wróćmy tu do propozycji Tadeusza Mazowieckiego. Aby stać się ona mogła impulsem, który stworzy nowy w gruncie rzeczy okrągły stół, tym razem już z udziałem polskim, musieliśmy znaleźć poparcie dalszych aliantów, przede wszystkim jednak Stanów Zjednoczonych i Moskwy. Jak do tej pory natomiast brak jest kolejnych, oficjalnych oświadczeń na ten temat.

Jest więc bardzo prawdopodobne, że propozycja Tadeusza Mazowieckiego nie zostanie mimo wszystko podchwyciona. Uważam jednak, że dobrze się stało, że została publicznie wysunięta i to dla dwu powodów.

Po pierwsze, propozycja ta musi być odczytana jako sygnał polskiego niezadowolenia ze sposobu w ja-



Współzycie intymne a ciąża

(Ciąg dalszy)

Środkowe miesiące ciąży obfitują w miłe i korzystne dla miłości małżeńskiej przeżycia, bo i bogate życie seksualne, i pierwsze sygnały od oczekiwanego dziecka — ruchy, których wyczuwanie sprawia obojgu rodzicom wielką radość. Mają oni namacalne dowody, że dziecko już istnieje i nawiązuje z nimi pierwszy kontakt. Szczęśliwe młode mamy opowiadają z entuzjazmem, jak dzieciak wysuwa rączki czy nóżki uwypuklając macicę, jak chowa łapkę, kiedy się w to miejsce puka palcem, jak się układa, gniewa, a nawet ma czkawkę, którą własnym uchem wysłuchałam kiedyś u ciężarnej, chcącej się upewnić, czy to czasem nie jakieś drgawki. Mężczyzna zaczyna odczuwać ojcowskie zapędy, dając lekkie klapsy dzieciakowi, który za bardzo mamę kopie, i zaśmiewają się oboje, jak wypukła pupkę czy inną część ciała wycofuje się rakiem pod wpływem klepania, chowając się w jakichś sobie tylko znanych głębszych zakamarkach.

A ciąża rośnie dalej i przechodzi w ostatnie trzy miesiące. Pojawiają się wówczas nowe dolegliwości, tym razem związane z ogólną ociężałością, nadmiernym napięciem mięśni brzucha, uczuciem pełności miednicy, bólami w plecach. Dołącza się do tego reakcja wciśniętego powiększonej macicy żołądka manifestująca się przykurzą zgasną. Nogi puchną, szczególnie wieczorem, buty trudno zawiązać. Odczuwa też ciężarna wyraźną duszność, szczególnie w ósmym miesiącu, gdy macica wciska przeponę do klatki piersiowej, zmniejszając

głębokość oddechu. Wszystkie te dolegliwości najczęściej obniżają coraz bardziej napięcie seksualne, a chroniczne zmęczenie powoduje niechęć do jakichkolwiek dodatkowych wysiłków.

W tym czasie mąż powinien zredukować znacznie częstotliwość współzycia, a także odciążyć kobietę fizycznie, pomagając jej w zajęciach domowych i opiekując się nią, o ile to możliwe, gdy znajduje się ona poza domem.

Stopniowo zbliżamy się do okresu "ochronnego", kiedy współzycie fizyczne w formie pełnego stosunku staje się niemożliwe ze względu na stan fizyczny kobiety i przede wszystkim na niebezpieczeństwo wprowadzenia chorobotwórczych bakterii, które mogłyby wdręując w czasie porodu z pochwy do macicy spowodować poważne powikłania i zakażenia krwi.

Znane są opowieści o atletach seksualnych którzy pochowali po pięć czy sześć żon w ciągu życia. Były to opowieści w większości z czasów naszych dziadków, z miejscowości, gdzie panowała ciemnota i nie docierały podstawowe zasady higieny. Bardzo prosty był mechanizm wymierania żon atlety seksualnego. Zwykle nie przeżywały pierwszego porodu czy poronienia, zmuszane do współzycia bezpośrednio przed i zaraz po porodzie, umierały szybko w wyniku zakażenia krwi, ciężkich krwotoków i innych uszkodzeń narządów rodnych.

Po urodzeniu dziecka następuje okres pogoju, trwający około sześciu tygodni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stefan Stuligrosz do swoich na obczyźnie

Przedstawiamy naszym czytelnikom tekst, jaki na ręce redakcji "Dziennika Związkowego" nadesłał podczas pobytu w Chicago założyciel i dyrygent słynnego chóru chłopińskiego i męskiego "Poznańskie Słowiki", profesor Stefan Stuligrosz.

Kochani Rodacy,
Moi Drodzy Przyjaciele!

Po dwudziestu pięciu latach znalazłem się ponownie między Wami w Chicago. W roku 1963 miałem z moimi "Słowikami" dwa koncerty w Opera House. Dwa lata później śpiewaliśmy, też dwa razy, w ogromnej sali McCormick Place. Tak wielkie było zainteresowanie naszymi występami. Nigdy nie zapomnę gorącego przyjęcia, jakie nam zgotowała Polonia.

Teraz przyjechałem na 25-lecie "The Lira Singers". Zafundowany mi przez "Lot" bezpłatny przelot w obie strony, za co gorące dzięki, umożliwił mi uczestnictwo w pięknej uroczystości. Podziwiam te pięknie śpiewające hoże dziewczęta. Nie znajduję odpowiednich słów uznania dla Lucyny Migali. Co za energia! Jaki entuzjazm twórcy! Jak wspaniale pomysł... A przede wszystkim jak wiele w jej pracy wysiłku i ofiarnego poświęcenia!... Nie, tylko czarującym "The Lira Singers" pozazdrościć tak wspaniałego organizatora i artystycznego przywódcy. Niech się Tobie, Droga Lucyno i Twemu zespołowi nadal szczęści w pięknej pracy. Niech moje artystyczne córki, bo przecież jestem ojcem chrzestnym "The Lira Singers", nieustannie śpiewają na chwałę Bogu, a ludziom na radość i pokrzepienie serc.

Jednego tylko żałuję. I to ogromnie!... Że przyjechałem tu sam, a moje najmilsze "Poznańskie Słowiki" zostały w Poznaniu. Pewnie tęsknią za mną tak samo, jak moja kochana żona Barbara, moje córki z dziećmi i moje ponad wszystko najdroższe wnuczęta Basia (8), Tadeuszek (4) i Anusia (2).

Przy okazji delikatne sprostowa-

nie; popularna nazwa "Poznańskie Słowiki" przysługuje wyłącznie prowadzonemu przeze mnie przez lat już ponad 50, chórowi chłopińskiemu i męskiemu związanemu artystyczną współpracą z Poznańską Filharmonią. Moi wspaniale śpiewający chłopcy nazywani są też od mego nazwiska "Stuligroszakami". Reklamowanie naszą nazwą innego chóru przybywającego z Polski (warto ich posłuchać) wywołuje wiele nieporozumień. Ponieważ przez dwa tygodnie mego pobytu w Chicago pełnię codziennie podczas Mszy św "muzyczną służbę Bożą" przy pięknych organach na "Trójcowie", gdzie korzystam z serdecznej gościnności Ks. Proboszcza Władysława Gowina, spotykam się z wieloma Rodakami. Pytam: — Dlaczego nie dyryguje już "Poznańskimi Słowikami"? Jakże są tego przyczyny, może brak mi zdrowia?...

Najtrudniej prostować nie zawinione przez siebie pomyłki. Dlatego wyjaśniam: nadal pełen sił i energii stoję na czele dzielnych "Poznańskich Słowików". W doskonałym zdrowiu obchodziłem pod koniec ubiegłego roku 50-lecie mojej pracy artystycznej z tym właśnie chórem. A co najważniejsze, przez cały okres naszej działalności, nawet w najtrudniejszych minionych — na szczęście — latach zniewolenia, byliśmy wierni Panu Bogu. Naszego honoru nie splamiliśmy ani obcą polskiemu duchowi ideologią, ani pożądaniami wpływających z niej przywilejów. Mimo częstych namów i obietnic nie byłem członkiem PZPR. Nie tylko śpiewem wykonywanym na najwyższym światowym poziomie, ale postawą godną prawdziwych Polaków, reprezentowaliśmy w wieku krajach najwyższe wartości naszego narodu.

Naszą wysoką pozycję osiągnęliśmy wytrwałą i rzetelną pracą. Jej owocami mogą się więc dzielić z moimi dzielnymi śpiewakami oraz tysiącami rzeszami naszych prawdziwych szczerzych przyjaciół, którzy nas bardzo szanują. Cenią nas za naszą jasną twarz. Za pielegnowanie piękna zawartego w chóralnym śpiewie. Za głęboki szacunek, jakim darzymy wszystkich spotykanych na naszych artystycznych drogach ludzi.

Odbudowę naszego narodu zaczynamy z 45-letnim opóźnieniem. Teraz w tej odbudowie mogą uczestniczyć wszyscy Polacy. Wszystkie dzieci naszej ukochanej Matki-Polski rozsiadane po różnych krajach.

Kochani Rodacy! Ogromnie cenimy Wasze gorące przywiązanie do prawdziwych wartości polskiego ducha. Wartości te usiłujemy różnymi sposobami niweczyć. Teraz stają się najsilniejszym fundamentem naszej pomyślniejszej przyszłości oczekiwanej z wielkim upragnieniem.

Dobrze, że w osobie Wielkiego Rodaka Jana Pawła II posiadamy nieocenionego przewodnika duchowego. Zaufaniem darzymy naszego Premiera Tadeusza Mazowieckiego. Szczerze mówiąc, to my go po prostu kochamy. Uznajemy autorytet ludzi wybranych przez niego do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Kultury i Sztuki — Izabella Cywińska, internowana w czasie stanu wojennego za "solidarność" przynależność i nieugięte patriotyczne przekonania, nie szczędzi wysiłków, by wszystkie dziedziny narodowej kultury otoczyć najtroskliwszą opieką i by w oparciu o bogate tradycje naszego narodu zapewnić jej dalszy prawidłowy rozwój.

Wam, Kochani Rodacy, należy się nasza gorąca wdzięczność za serce, za moralne oparcie. Za różne formy udzielanej pomocy. Osobiście cieszę się ogromnie, że w latach tak doniosłego dla naszej Ojczyzny przełomu, tworzymy wszyscy wielką, daj Boże wspaniałą, Polską Rodzinę. Nasza kompletnie długa choroba wycieńczona Matka-Polska zasługuje na najgorętszą miłość i najtroskliwszą opiekę ze strony swych najsłabszych dzieci. Należą do nich także wierne w wytrwałej służbie dla polskiej kultury "Poznańskie Słowiki" ze swym dyrygentem.

Z serdecznym szacunkiem —
oddany Wasz — Stuligrosz.

Część I. CŁO

Ustawa z 28 grudnia 1989 r. Prawo celne

2) w odniesieniu do danej produkcji mogą istnieć dwa lub więcej konkurencyjne rynki, w ramach których producenci sprzedają całość lub prawie całość swej produkcji danego towaru na tym rynku, a popyt nie jest w istotny sposób zaspokajany przez producentów zlokalizowanych poza tym rynkiem, w takim przypadku producenci w ramach każdego z takich rynków mogą być uważani za odrębny przemysł krajowy.

2. Jeżeli za przemysł krajowy uznano producentów na pewnym obszarze, stosownie do przepisu ust. 1 pkt 2, cła antidumpingowe mogą być nakładane tylko na towary przeznaczone do ostatecznej konsumpcji na tym rynku.

Art. 97.

1. Stwierdzenie wyrządzenia lub groźby wyrządzenia przemysłowi krajowemu rzeczywistej szkody, bądź istotnego opóźnienia powstania odpowiedniego przemysłu krajowego, może być oparte jedynie na analizie wpływu importu po cenie dumpingowej na producentów krajowych. Badanie tego wpływu obejmuje ocenę wszystkich istotnych czynników i wskaźników ekonomicznych oddziaływających na stan przemysłu krajowego, a w szczególności:

- 1) wielkości importu po cenie dumpingowej, a zwłaszcza ocenę czy nastąpił jego istotny wzrost w wielkościach absolutnych lub w stosunku do udziału w produkcji lub konsumpcji krajowej,
- 2) rzeczywistego lub potencjalnego spadku produkcji lub sprzedaży przemysłu krajowego,
- 3) wielkości zatrudnienia w przemyśle krajowym,
- 4) stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu krajowego,
- 5) kształtowania się poziomu cen krajowych,
- 6) stanu zapasów,
- 7) wielkości zysku i rentowności producentów krajowych.

2. Stwierdzenie groźby wyrządzenia szkody może nastąpić jedynie wtedy, gdy zgromadzone fakty wskazują na to, że istnieje znaczne prawdopodobieństwo wyrządzenia rzeczywistej szkody krajowemu przemysłowi.

3. Następstwa importu towaru po cenach dumpingowych są oceniane przez jego porównanie z krajową produkcją podobnego towaru, jeśli dostępne dane pozwalają na jej identyfikację w kategoriach takich jak: proces produkcyjny, sprzedaż przez producentów, zyski. Jeżeli produkcja krajowa podobnego towaru nie może być tak zidentyfikowana, skutki importu towaru określa się przez jego porównanie do najbliższej grupy towarów obejmującej podobny towar, dla której są dostępne dane.

Art. 98.

1. Wszczęcie postępowania antydumpingowego następuje na pisemny wniosek osoby fizycznej lub prawnej, lub jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, występującej w imieniu przemysłu krajowego, złożony prezesowi Głównego Urzędu Cel.

2. Wniosek, o którym mowa w ust. 1, powinien przedstawiać wystarczające dowody istnienia importu po cenie dumpingowej szkody oraz związku przyczynowego między importem po cenie dumpingowej, a rzekomą szkodą.

3. Strona wnosząca wniosek może go wycofać w każdym stadium postępowania. W takim przypadku prezes Głównego Urzędu Cel umorzy postępowanie, chyba że umorzenie naruszałoby interes gospodarki narodowej.

4. Jeżeli wniosek nie zawiera dowodów, o których mowa w ust. 2, prezes Głównego Urzędu Cel, odmówi w drodze decyzji, wszczęcia postępowania.

5. W przypadku posiadania wystarczającego materiału dowodowego prezes Głównego Urzędu Cel może wszcząć postępowanie z urzędu.

Art. 99.

1. Po stwierdzeniu, że materiał dowodowy zawarty we wniosku uzasadnia wszczęcie postępowania prezes Głównego Urzędu Cel ogłasza postanowienie o wszczęciu w Dzienniku Urzędowym "Monitor Polski". W postanowieniu należy określić towar i państwa objęte postępowaniem, a także przedstawić w skróconej formie dane zawarte we wniosku, wraz z informacją, że wszystkie zainteresowane podmioty mogą nadsyłać uwagi pisemne oraz wnioski o przedstawienie materiału dowodowego ustnie.

2. O wszczęciu postępowania prezes Głównego Urzędu Cel powiadamia na piśmie wszystkich eksporterów i importerów, o których wiadomo, że są bezpośrednio zainteresowani postępowaniem, a także rządy państw eksportujących.

3. Niezwłocznie po wszczęciu postępowania prezes Głównego Urzędu Cel przekazuje dowody, o których mowa w art. 98 ust. 2, organowi antymonopolowemu w celu uzyskania, w terminie 80 dni, wstępnego stanowiska czy wskazują one na to, że objęty postępowaniem import powoduje lub grozi wyrządzeniem rzeczywistej szkody przemysłowi krajowemu bądź istotnie opóźnia powstanie przemysłu krajowego.

Art. 100.

1. Prezes Głównego Urzędu Cel wyda decyzję o umorzeniu postępowania w przypadku gdy:

- 1) uzna, że nie ma sprzedaży po cenie dumpingowej lub margines dumpingu jest nieznaczny,
- 2) organ antymonopolowy wstępnie uzna, że objęty postępowaniem import nie powoduje i nie grozi wyrządzeniem rzeczywistej szkody przemysłowi krajowemu, ani nie opóźnia powstania przemysłu krajowego.

2. W razie niewydania decyzji, o której mowa w ust. 1, prezes Głównego Urzędu Cel wyda, nie później niż w ciągu 90 dni od dnia złożenia wniosku o wszczęcie postępowania, postanowienie określające wstępnie towary, w stosunku do których stwierdził sprzedaż po cenie dumpingowej, oraz szacunkowy margines dumpingu.

3. W przypadkach szczególnie złożonych, zwłaszcza gdy zaistnieją trudności z należytym zebraniem i oceną materiału dowodowego, prezes Głównego Urzędu Cel — na wniosek lub z urzędu — może przedłużyć termin do wydania postanowienia, o którym mowa w ust. 2, do 150 dni od dnia złożenia wniosku.

4. Jeżeli wyniki postępowania wskazują na konieczność ochrony przemysłu krajowego przed szkodą w okresie trwania postępowania, na skutek sprzedaży towarów po cenie dumpingowej, prezes Głównego Urzędu Cel może postanowieniem, o którym mowa w ust. 2, zabezpieczyć tymczasowo cło antidumpingowe w wysokości nie przekraczającej szacunkowego marginesu dumpingowego, na okres nie przekraczający 4 miesięcy.

5. W przypadku określonym w ust. 4 wprowadzenie towaru objętego postępowaniem do obrotu w polskim obszarze celnym będzie uzależnione od złożenia odpowiedniego zabezpieczenie w wysokości tymczasowego cła antidumpingowego.

6. Orzeczenia prezesa Głównego Urzędu Cel, o których mowa w ust. 1-3, podlegają ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym "Monitor Polski", a także doręczeniu stronom oraz podmiotom, o których mowa w art. 99 ust. 2.

Art. 101.

Po wydaniu postanowienia, o którym mowa w art. 100 ust. 2, organ antymonopolowy przedstawia prezesowi Głównego Urzędu Cel w terminie 80 dni, a w przypadkach szczególnie złożonych — 140 dni, ostateczne stanowisko w kwestii szkody.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasz Kącik Mody

W propozycjach na jesień nowojorskich projektantów mody dominują wygoda, miękkość i spokój. Armani zaleca długi zakiet w kratkę oraz luźną jedwabną bluzę i spódniczkę mini; zaś Ungaro — mini kraciastą sukienkę z cienkiej wełny. Na wieczór Valentino proponuje długą suknię ozdobioną wzorzystą (małutkie wachlarzyki) koronką lub komplet

złoty ze
śniętej
spodni,
ści z ob
pasem
blu ze ob
szerną
pele-
ryną.



Nowa premiera baletu Elizabeth Boitsov



Znany chicagowski publiczności klasyczny balet Elizabeth Boitsov wystąpi 30 marca w Blackstone Theatre z nową premierą "Le Spectre de la Rose".

Zespół przedstawi między innymi tytułowy duet do muzyki Karola Marii Webera z choreografią Michaila Fokina, zainspirowany wierszem francuskiego poety Teofila Gautier. "Le Spectre de la Rose" był po raz pierwszy tańczony w Monte Carlo 19 kwietnia 1911 przez Tamarę Karsawinę i Wacława Niżyńskiego.

Z okazji 100-lecia baletu Piotra Czajkowskiego "Śpiąca Królewna" zobaczymy niektóre jego fragmenty, jak "Grand pas de deux księżniczki Aurory i księcia Desiree", czy "Pas de deux Błękitnego Ptaka i księżniczki Florisse".

Bal na dworcu w Koluszkach

reż. Filip Bajon

Sobota 17 marca, godz. 6:30

Niedziela 18 marca, godz. 5:30

w

Polish Museum of America (984 North Milwaukee Ave.)

Noc Sylwestrowa 1978/79. Na dworcu w Koluszkach pasażerowie w wieczorowych strojach oczekują na przybycie pociągu. Są wśród nich: Rodzina-rodzice z młodym małżeństwem. Sędzia i Sędzina, Doktor i Doktorowa. Na ławce w poczekalni dworcowej śpi kolejarz. Zniecierpliwieni pasażerowie wyglądają na perony, ale nie przyjeżdża żaden pociąg. Wpatrują się w telewizor i oczekują informacji, wkrótce pojawia się sam sekretarz KC Edward Gierk. Tymczasem niedaleko Koluszek w zaspach śnieżnych utknął pociąg. W przedziałach panuje wesoła atmosfera. Podróżujący wymijają z toreb swoje sylwestrowe zapasy alkoholu i pokrzepiają się w mroźną noc...

Bilety do nabycia w Polish Museum of America

Po informacji prosimy dzwonić: (312) 384-3352

Do koleżanek Korp. Plac. 5 SWAP

Po zimowych wakacjach posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP, odbędzie się w niedzielę, 18 marca, w sali pnr. 3630 W. Wolfram Ave., o godz. 1:30 po południu punktualnie. Z powodu wielu ważnych spraw, które mamy do załatwienia, obecność jest wielce pożądana.

Wspólna instalacja Korp. i Plac. 5 SWAP, odbędzie się w niedzielę, 25 marca, na którą to zapraszamy koleżanki Korpusu oraz Korp. i Plac. sąsied, miejsce sala Kongresu Polonii Amerykańskiej — 5844 N. Milwaukee Ave.

Początek o godz. 1 po południu, wstęp z poczęstunkiem \$10.00 od osoby. F. Sowińska — prezeska M. Szela — sekr.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?

Nie wpadaj w rozpacz...

...my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciężarne
- Żywności Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uzupełniania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

ALBANY Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIEKĄ ZDROWOTNĄ DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciężar
- Porady Ciężarne
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty: 8 Rano-4 Po poł.

Aukcja polskich książek, sztychów i obrazów

W sobotę, 7 kwietnia 1990 r. w Muzeum Polskim w Chicago odbędzie się aukcja starych polskich książek, sztychów i obrazów. Na sprzedaż wystawionych zostanie wiele ciekawych książek; szereg z nich o bibliofilskim charakterze.

Najcenniejsza z nich jest zapewne Stefana Żeromskiego *Le roman Waligour*, piękna bibliofilka pozycja, wydana w 150 egz. przez J. Mortkowicza w 1928 r. Egzemplarz ten posiada skózaną oprawę słynnego intrologatora krakowskiego, Roberta Jahody oraz jest własnoręcznie podpisany przez S. Żeromskiego. Szacunkowa wycena tej książki — 700-1.000 dol.

Również piękna i rzadka pozycja jest 6-cio tomowa *Odyseja Homera* z 80 ilustracjami Jana Styki, wydana po francusku w Paryżu w 1927 r.

Adam Styka, syn Jana, ilustrował inną pozycję, sprzedawaną również na tej aukcji, a mianowicie *Les Perles epapillees*, wydana w Paryżu w 1923 r. — jest ona szacowana na 200-300 dol.

Rzadką i cenną pozycją z zakresu historii jest *History of Poland Jamesa Fletchers*, wydana w Londynie w 1831 r.

Zbieraczy militariów ucieszy zapewne pojawiająca się od czasu do czasu, a wiecej poszukiwana *Księga Jazdy Polskiej*, wydana w Warszawie w 1938 r.

Ogółem na aukcji znajdują się 54 pozycje książkowe z dziedziny polskiej sztuki, historii, militariów, literatury i geografii.

Wyjątkowo dobrze i bogato reprezentowane jest malarstwo. Wymienić tu należy: duży obraz Wojciecha Kossaka z 1928 r. zatytułowany *Odpoczywający szwoleż*, z wyceną 5.500-7.500 dol.; Teodora Axentowicza *Wiejska dziewczyna z dzbankiem* — pastel szacowany na 3.000-4.000 dol.; Wojciecha Weissa *Aleja*, która powinna przynieść 5.000-7.000 dol.; o tej samej wycenie *Portret młodej kobiety* pędzla Olgi Boznańskiej oraz dwie piękne akwarele ukazujące polskie pejzaże, szacowane po 3.500-4.500 dol.; malowane przez Juliana Fałata i Leona

Wyczółkowskiego.

Do tego doborowego zestawu dochodzą jeszcze obrazy takich malarzy, jak: Filipkiewicz, Eleszkiewicz, Nikifor, Rubczak, Rzepiński, Adam i Jan Stykowie oraz inni.

Dobrze jak zawsze reprezentowany jest także dział sztychów, a szczególnie stare widoki miast polskich, wśród których do najpiękniejszych zaliczyć należy dużych rozmiarów ręcznie kolorowany miedzioryt Brauna-Hogenberga z końca XVI w., ukazujący całą panoramę Krakowa z imponującym wzgórzem wawelskim. Szyty ten wyceniony jest na 1.200-1.800 dol. Tych samych autorów i z tego samego okresu pochodzą także widoki innych miast polskich, również ręcznie kolorowane, które można będzie kupić już w granicach od 500 dol., ukazujące Zamość, Sandomierz, Lublin, Biecz, Krosno, Wilno, Przemyśl i Łowicz.

Kolekcjonerzy tematów wojskowych będą mieli do wyboru sporo sztychów, a wśród nich rzadki, dużych rozmiarów miedzioryt przedstawiający polskich szwoleżerów napoleońskich na kwatery, rytowany według słynnego obrazu H. Verneta.

Aukcja ma efektowny akcent końcowy — na koniec pod młotek pójść dwa ciekawe przedmioty: polska karebela z połowy XVIII w. oraz gobelin słynnej polskiej artystki Magdaleny Abakanowicz.

Licytacja ta odbędzie się 7 kwietnia o godz. 4 po poł., w sali Muzeum Polskiego w Chicago, 984 N. Milwaukee Ave.

Przedaukcyjna ekspozycja wszystkich dzieł wystawionych na sprzedaż odbędzie się tego samego dnia, w tym samym miejscu, o godzinie 10 rano do czasu aukcji.

Aukcje organizuje Lipert Gallery z Nowego Jorku, 147 Milton St., Brooklyn, NY 11222; tel. (718) 383-4429, a wszelkie dodatkowe informacje udziela aukcjoner — Z. Michael Legutko. Ilustrowany katalog w cenie 8 dol. do nabycia w Polskim Muzeum lub w Lipert Gallery (przesyłka pocztowa cena katalogu \$10).

Sejm Związku Klubów Polskich



W dniach 18, 19 i 20 maja br. odbędzie się 20-ty sejm Związku Klubów Polskich. Jest to już 62-gi rok działalności ZKP w Chicago. W okresie tym do ZKP należało w sumie 228 klubów, a obecnie należy ich 35, w tym kilka powstałych w ostatnim dziesięcioleciu. Celem, dla którego powstały kluby była pomoc finansowo-materiałna dla rodaków i rodzinnych stron w Polsce. 9 lat temu Związek Klubów Polskich podjął się dużego przedsięwzięcia z \$35.000 na koncie, a to zakupu własnej siedziby, która znajduje się pod adresem 5835 W. Diversey Ave., w Chicago. Był to duży wysiłek dla Klubów, ponieważ pomagając na bieżąco Polsce dźwigały ciężar zakupu i przebudowy siedziby wartości \$450.000 i która to suma w 80% została zebrana. Klubom zaangażowanym za ten czyn należy się słowa uznania i podzięk. Obecnie w budynku odbywają posiedzenia jak też imprezy dochodowe klubów, a także działa Chór ZKP im. Henryka Wieniawskiego oraz Szkoła Pieśni i Tańca im. Sygietyńskiego, która skupia 140 dzieci.

W związku z sytuacją, jaka zaistniała w Polsce, wiadomo, że Kluby nasze będą dalej pomagać i to w różnych przedsięwzięciach, ale naszym podstawowym celem jest nauka, kultura i pomoc w ich rozwoju tutaj w Stanach Zjednoczonych. W związku z nadchodzącym 10-

leciem Związku Klubów Polskich, który odbędzie się w niedzielę, 18 marca, o godz. 1:30 po południu w sali posiedzeń Zw. Klubów Polskich pnr. 5835 W. Diversey Ave.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Bruno Panek — prezes
Helen Nowak — sekr. prot.

Zebranie klubu Błażowian

Zarząd klubu Błażowian zawiadamia wszystkich członków, że zebranie regularne odbędzie się w niedzielę, 18 marca, o godzinie 1:30 po południu w sali posiedzeń Zw. Klubów Polskich pnr. 5835 W. Diversey Ave.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Bruno Panek — prezes
Helen Nowak — sekr. prot.

ym sejmem ZKP apeluję do wszystkich klubów, ażeby wydelegowały na ten sejm posłów w osobach oddanych sprawie ludzi i pracy społecznej. Aby posłowie ci wybrali zarząd ZKP na następne 3 lata, na który można liczyć. Aby osoby te miały "CZAS", bo jednak musimy powiedzieć prawdę, że część naszej emigracji nie ma czasu a szczególnie na pracę dla innych.

Związek Klubów Polskich powinien się zająć zorganizowaniem stypendium z prawdziwego zdarzenia dla członków Klubu nie jako pożyczki, ale jako fundacji i tym sposobem pomóc członkom przy tak wysokich obecnie kosztach nauki. Związek Klubów Polskich powinien być bardziej zaangażowany w życie obywateli Polonii, a także dopomagać nowym organizacjom, klubom w ich rozwoju w stawianiu pierwszych kroków.

Postanowieniem i posłom 20-go Sejmu Związku Klubów Polskich życzę owocnych obrad.

Adam Ocytko, prezes

Zebranie Stow. Par. Otfinów

Stowarzyszenie Parafii Otfinów zawiadamia, że kolejne zebranie naszych członków i sympatyków odbędzie się w niedzielę, 18 marca, o godz. 2 po poł., w sali Klubu "Eagles", przy 3519 W. Fullerton Ave.

W posiedzeniu weźmie udział gość z Otfinowa. Prosimy o liczny udział.

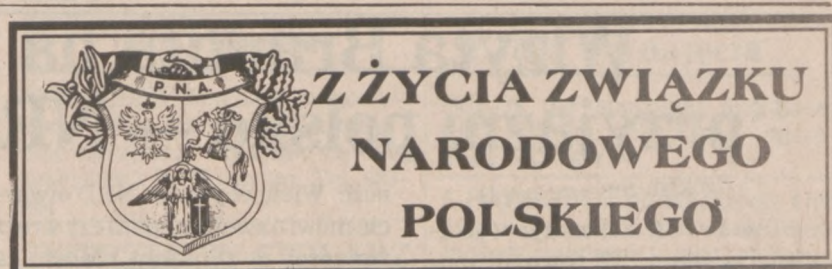
H. Oberski — sekr.

Zebranie Placówki 90 SWAP

Przypominamy wszystkim członkom Plac. 90, że w trzeci piątek miesiąca, czyli 16 marca, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w miesięczne zebranie. Ze względu na ważność omawianych spraw, prosimy członków o liczny udział.

Informujemy, że Placówka wynajmuje sale na bankiety, zebrania, akademie, odczyty i uroczystości — po cenach przystępnych.

Ignacy Bugajski — kmtd
Henryk Ściagała — sekr.



Zebranie Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków Grupy 1776, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Obecność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż mamy do załatwienia wiele ważnych spraw organizacyjnych.

S. Bogobowicz — prezes
I. Klatka — sekr. prot.

Zebranie Grupy 298 ZNP, Tow. Jana III Sobieskiego

Najbliższe posiedzenie Grupy 298 ZNP, Tow. Króla Jana III Sobieskiego, odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 2 po poł., w sali Archer Park, 4901 S. Kilbourn Ave.

Prosimy członków o punktualne przybycie.

A. Kuznar, prez.
S. Lecha, sekr.

Zebranie wyborcze Gminy 178 Z.N.P.

W czwartek 15go marca, o godz. 7:30 wiecz. w sali Plac 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. odbędzie się zebranie wyborcze i instalacyjne Gminy 178.

Wszystkich delegatów serdecznie prosimy o liczne przybycie.

Przysięgę od nowo wybranych urzędników odbierze skarbnik Z.N.P. Kazimierz Musielak.

B. Helkowska, prez.
R. Strzelecki, sekr.

Odwolane zebranie

Zapowiadane na piątek, 16 marca zebranie dyrekcji Domu Młodzieży Okręgu XIII ZNP zostało odwołane.

Posiedzenie odbyło się 2 marca, na którym oprócz załatwienia spraw rutynowych odbył się wybór urzędników na rok 1990.

T. Paczyński

Diaamentowy Jubileusz Gminy 39 ZNP

Gmina 39 ZNP obchodzić będzie swój Diaamentowy Jubileusz 1 kwietnia w sali Mayfield Banquet Hall, pod adresem 6072 S. Archer Ave. Prezes Gminy 39 ZNP Frank Goryl podaje, że głównym mówcą na bankiecie będzie prezes ZNP Edward Moskal, który również wręczy specjalne nagrody wielu członkom Gminy, nie tylko za działalność na rzecz organizacji ale również za działalność dla środowiska.

Przewodniczącym bankietu będzie wiceprezes ZNP Anthony Piwowarczyk, który jest członkiem Gminy 39 ZNP przez całe swoje życie.

Obiad podany będzie o godzinie 3 po południu, bilety wstępu po \$25, które można zamawiać pisząc do Sophie Dusik na adres: 3828 W. 58th Place, Chicago IL 60629, albo telefonicznie na nr (312) 582-6060.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Krystalites.

Zabawa stoliczkowa Tow. Wiara i Ojczyzna

Podajemy do wiadomości wszystkim członkom że Grupa 1474 ZNP Tow. Wiara i Ojczyzna urządza zabawę stoliczkową z buffetem, która odbędzie się 18-go marca w sali SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 2-ej po poł.

Wstęp 7 dol. od osoby, w co włączony jest obiad i karta do gry w bingo. Rezerwacje można robić dzwoniąc do Anny Wierzbickiej na telefon (312) 725-0397 przed 12-go marca.

Anna Wierzbicka — wiceprez.

SPW—Studio '88 wystawia "Audycję" V. Havla

W piątek i sobotę, 16 i 17 marca o godz. 8:00 wieczorem, a w niedzielę 18 marca o godz. 6:00 wieczorem, SPW—Studio '88 kontynuuje prezentację sztuki Vaclava Havla pt. "Audycja" w reżyserii Bogdana Łańko. Wykonawcy: B. Łańko i J. Pałko; scenografia: Tadeusz Torzecki; muzyka: Wiktor Korczakowski; współpraca — Ewa Milde.

Po wszelkie dodatkowe informacje należy dzwonić pod numer: 278-0939.

Spotkanie z dermatologiem

Kontynuując programy przewidziane dla emerytów Związków Narodowy Polski przedstawi kolejny odczyt z serii pogadanek szkoleniowych i informacyjnych.

Zebranie członków PNA Senior Citizens Organizational odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 10 rano, w Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Gospodarzem spotkania będzie Chet Guliński. Jego gościem będzie dermatolog dr Kaz Jucas, a tematem jego pogadanki będą choroby skóry.

Po dalsze informacje dzwonić można do Richarda Piaseckiego lub Chris Kwiek, tel. 286-0500. Serdecznie zapraszamy.

Posiedzenie Stow. Dobroczyńności przy ZNP

Posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczyńności przy ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 13 marca, 1990 roku w sali Domu Młodzieży okręgu XIII ZNP, pod adresem 6038 N. Cicero Ave.

Początek o godz. 7 wiecz. Prosimy panie o punktualne przybycie.

Helena Szymanowicz prezeska
Marta Filar sekretarka

Instalacja Gminy 75 ZNP

Niniejszym zawiadamiamy, iż posiedzenie instalacyjne Gminy 75 ZNP odbędzie się w piątek dnia 23go marca.

Zebranie instalacyjne rozpocznie się o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskale, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Zapraszamy wszystkich delegatów Gminy 75 ZNP. Cena obiadu \$5 od osoby. Po rezerwacji prosimy dzwonić do 20 marca na nr. tel. 736-3414 lub 889-1311.

S. Bogobowicz-prez.
W. Kuman-sekr.

Zebranie Grupy 843 ZNP, Tow. T. Kościuszki

Miesięczne posiedzenie Grupy 843 ZNP, Tow. Tadeusza Kościuszki, odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 7 wiecz., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Marolewski, prez.
A. Barska, sekr.

Zmiana sali posiedzeń

Grupa 119 ZNP Tow. Związek Serc Polskich odbędzie swe posiedzenie w piątek, 23 marca w nowym lokalu tj. w Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave. o godz. 7:30 wieczorem.

Ponieważ jest dużo spraw do załatwienia prosimy członków o przybycie.

St. Aleszczyk — prezes
J. Luszczak — sekr.

Zebranie Gr. 877 ZNP Tow. Tys. Walecznych

Grupa 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się w środę, 14 marca o godz. 7:30 wiecz. w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy członków o liczny udział w posiedzeniu.

T. Wojnar — prez.
S. Krukar — sekr.

Oglądajcie Kronikę Polonijną

CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM

POLVISION

WTOREK—ŚRODA

Pierwsza godzina programu:

• Filmy animowane dla dzieci

• "Chemmy kapitalizm"—rozmowa z Lechem Jędrzejem, wice-prezesa Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego.

Druga godzina programu:

• "Ryccerze i rabusie"—serial TV, odc. 4.

Treść drugiej godziny programu:

• "Polacy: Krzysztof Penderecki"—film dokumentalny.

Wizyta Brandta na moście “przyjaźni polsko — NRD-owskiej”

(Dokończenie ze str. 1)

Willy Brandt zakończył wystąpienie słowami “W pewnym momencie Europa musi wyzłocić się z diabelskiego koła niesprawiedliwości, niesprawiedliwości i nowej niesprawiedliwości”. Oklaski przerwały wypowiedź byłego kanclerza. “Europa nie może pozwolić sobie na to, by tak duże państwo jak Polska było popychane jak na kółkach na to, na wschód to na zachód” — kontynuował Brandt.

Ku zdziwieniu wielu gości z RFN, gdzie sprawa granic jest przedmiotem nieustannych debat zgagnianych przez organizacje wygnańców, obywatele NRD wydają się akceptować utratę ziem, które przed wojną należały do ich rodziców.

Stosunki między ludźmi mieszkającymi wzdłuż granicy nie są najlepsze. Panuje tu chłodna popraw-

ność. Wielu obywateli NRD otwarcie mówi o swej antypatii czy wręcz wrogości do Polaków. Most, na którym zatrzymał się Willy Brandt jest niemal ekskluzywnie używany przez Polaków, którzy tą drogą codziennie udają się do pracy.

Większość NRD-owców patrzy na Polaków przekraczających most “przyjaźni polsko-wschonionie-

mieckiej” jak na spekulantów i czarnorynkowych handlarzy. Oskarżają ich o ciągnięcie korzyści z subsydiowanych przez państwo cen. Mają im za złe wykupowanie produktów z miejscowych sklepów, po to by sprzedać je z dużym zyskiem. Wielu Niemców uważa te praktyki za wzbogacanie się Polaków kosztem ich pracy. (eg)

Rozbicie koalicji rządowej w Izraelu

Premier Shamir zwolnił min. finansów Peresa

Jerozolima (Reuter) — Po tygodniach dyplomatycznych manewrów i politycznych walk wewnętrznych w Izraelu doszło do rozbitcia izraelskiego rządu koalicyjnego. Punktem kulminacyjnym stało się zwolnienie przez premiera Shamira wicepremiera i przywódcę Partii Pracy, Shimona Peresa ze stanowiska ministra finansów. W rezultacie rezygnację złożyli wszyscy członkowie gabinetu z Partii Pracy.

Do ostatniej rozgrywki doszło, gdy na początku sesji, na której Peres miał się domagać zdecydowanej odpowiedzi na ostatnią propozycję rozmów pokojowych wysuniętą przez Stany Zjednoczone. Wicepremier popierał plan Jamesa Bakera o rozpoczęciu dialogu palestyńsko-izraelskiego w Egipcie.

Zwolnienie Peresa odsunęło zagrożenie porażki rządu w parlamencie, bowiem w poniedziałek kierownictwo Partii Pracy postanowiło wnieść na forum ustawodawcze wniosek o przeprowadzenie wotum nieufności.

Shamir doszedł do wniosku, że wobec tak dalekich różnic poglądów dalsza współpraca koalicji jest niemożliwa a stanowisko partnerów uznał wręcz za niebezpieczne.

Zwolnienie Peresa dało początek nowym manewrom politycznym, które mogą zakończyć się powszech-

nymi wyborami. Partia Pracy i blok Likud posiadają równowagę sił w parlamencie. Żadna z nich nie jest w stanie sformować koalicji bez poparcia ze strony mniejszych religijnych, prawicowych bądź lewicowych ugrupowań. Jeśli zabiegi o przeciągnięcie na swoją stronę członków drobnych partii nie powiedą się żadnej z partii wiodących wówczas wybory okażą się nieuniknione.

Rozbicie koalicyjnego rządu niweczy wielomiesięczne wysiłki dyplomatyczne Washingtonu i Kairu, które próbowały znaleźć formułę akceptowaną przez Izrael na rozmowy o przyszłości Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy. (eg)

We wtorek głosowanie nad ustawą o prezydenturze

Moskwa (Reuter) — Zgromadzenie Deputowanych Ludowych oddało do wtorku głosowanie nad projektem ustawy o prezydenturze, dającej M. Gorbaczowowi niezwykle szeroki zakres władzy.

Projektowi sprzeciwia się wielu radykalnych deputowanych obawiających się powrotu dyktatury w Związku Sowieckim oraz delegaci niektórych republik, którzy widzą w ustawie narzędzie ograniczania ich suwerenności.

Władza legislacyjna Gorbaczowa,

Komitet Islamski zaalarmowany eksodusem Żydów

Nikozja (Reuter) — Członkowie Organizacji Konferencji Islamskiej (ICO) zwołali specjalne posiedzenie by omówić eksodus sowieckich Żydów do Izraela i związane z tym zagrożenie dla państw arabskich.

Na nadzwyczajny zjazd Islamskiego Komitetu Ekspertów, zaplanowany na sobotę, przybędą delegaci z Arabii Saudyjskiej, Syrii, Sierra Leone, Pakistanu, Maroka i Senegalu.

Spotkanie najprawdopodobniej odbędzie się w Dżeddzie w Arabii Saudyjskiej, gdzie mieści się główna siedziba organizacji liczącej 46 członków.

“Napływ żydowskiej ludności do okupowanej Palestyny służy do usuwania Arabów z ich rodzimych ziem i wprowadzania na ich miejsce syjonistycznych osiedleńców z myślą o ekspansji, kosztem sąsiadujących państw, i realizacji marzeń o stworzeniu Wielkiego Izraela” — takiego zdania jest asystent ICO do spraw paletyńskich i izraelskich.

Arabski świat został zaalarmowany eksodusem Żydów z ZSSR. Co miesiąc przybywa do Izraela 5 tys. nowych imigrantów. Część z nich osiedla się na terenach okupowanych. (eg)

choć najwyższa w ZSSR, jest ograniczona i w dużej mierze formalna.

Nowe stanowisko “prezydenta Związku Sowieckiego” uczyniłoby go odpowiednikiem głów państw zachodnich, jednak z szerszymi uprawnieniami — m.in. ogłaszanie stanu wyjątkowego, wydawanie dekretów oraz mianowanie i dymisjonowanie ministrów.

Projekt w celu wejścia w życie potrzebuje poparcia dwóch trzecich z 2,245 deputowanych do Zgromadzenia. (kc)

Mazowiecki przypominał niejako o zasadzie “nic o nas bez nas”, zasadzie której zaprzeczeniem była między innymi Jalta.

Upłyne zapewne sporo czasu zanim niektórzy politycy nastawiają się na to, że w przyszłej, zjednoczonej Europie dawne jaltańskie zasady nie powinny już obowiązywać.

Upłyne też zapewne sporo czasu zanim stworzy się odpowiednie mechanizmy, które takie przestawienie się umożliwią. Zanim jednak to nastąpi już dziś trzeba starać się o przełamanie dawnego stylu.

Propozycje Tadeusza Mazowieckiego uważam zatem i z tego punktu widzenia, za niezmiernie cenną inicjatywę. (RWE)

Inicjatywa premiera

(Dokończenie ze str. 3-eg)

tej sprawy i stwarza odpowiednią presję. Presji w tej sprawie spodziewać się zresztą należy chyba także ze strony NRD. Jak do tej pory wszyscy czołowi politycy wschodniemieccy i działacze opozycyjni wypowiadali się na temat polskiej granicy w sposób jednoznaczny i pozytywny.

Jest także, moim zdaniem, drugi powód dla którego dobrze się stało, że propozycja premiera Mazowieckiego została w Londynie wysunięta. Powód nie doraźny jednak, a perspektywiczny. Upominając się o polski udział przy stole rokowań u boku czterech mocarstw Tadeusz

Strzał trafił w autobus Greyhound

Jacksonville, Fla. (CT) — Autobus Greyhound Line Inc. został na Florydzie trafiony strzałem z broni palnej. Na pasażerów spadły odłamki szkła, a siedmiu z nich odniosło obrażenia.

Z wypowiedzi przedstawiciela lokalnej policji wynika, iż w kierunku autobusu oddano tylko jeden strzał. Siedem osób zabrano do szpitala, lecz na szczęście żadnemu z pasażerów nie zagraża niebezpieczeństwo. Dwie osoby pddano operacji usuwając z ich ciał odłamki.

Od 2 marca strajkują kierowcy linii autobusowych Greyhound i od tego czasu zanotowano już kilka aktów gwałtu. Na samym początku strajku jeden ze strajkujących został w Kalifornii przynięciony na

śmierć przez autobus prowadzony przez zastępczego kierowcę. Jak na razie nikogo nie aresztowano. Brak też podejrzanych o oddanie strzału do autobusu na Florydzie.

Z zapewnień dyrekcji linii Greyhound wynika, iż w ostatnich dniach na terenie całego kraju wznowiono obsługę kolejnych 120 linii, na których wstrzymano połączenie autobusowe w chwili rozpoczęcia strajku na początku marca. Nowe trasy można było dodać dzięki temu, że nowa grupa kierowców ukończyła szkolenie.

Od poniedziałku w Waszyngtonie trwają rozmowy między przedstawicielami dyrekcji Greyhound a związkami zawodowymi, w których bierze też udział mediator federalny. (ak)

Jesteśmy stąd

Dokończenie ze str. 3-ciej

wać swoją obecność w życiu politycznym, grupy członków KPN siłą zajmowały niedawno lokale publiczne. Spowodowało to zdecydowaną reakcję rządu Tadeusza Mazowieckiego. Czy nie obawia się pan, że tego rodzaju działania i inne awantury spowodują odwrócenie się od was zwolenników spokoju społecznego?

Nigdy tak nie będzie, że pozyskamy wszystkich. Wiemy, że przed przejęciem władzy nie będziemy mieli za sobą więcej niż 35 procent społeczeństwa, ale potrzebujemy aktywnego poparcia dwudziestu procent dorosłych Polaków, żeby w pełni zrealizować nasze plany. Zdajemy sobie sprawę, że to, co robimy, jednym się podoba, a innym — nie. Przypomnę tu Lenina, który mówił kiedyś o tzw. chwostyczynie: często polityk — jak ogon za psem — idzie za opinią publiczną, chociaż powinien ją wyprzedzać, pokazywać ludziom drogę. To co dzisiaj robimy, może się nie podobać większości społeczeństwa. Nam to nie przeszkadza. Wierzymy, że są to działania słuszne, które kiedyś na pewno zostaną zaakceptowane.

— O co zatem chodziło w tej lokalowej przepychance?

— Wcale nie o lokale. Polityka jest sztuką działań pośrednich. Kiedy Bierut i Minc powiedzieli, że zostanie zbudowana Nowa Huta, ponieważ potrzeba stali, to naprawdę chodziło o to, żeby zlikwidować politycznie stary Kraków. Dzisiaj pluralizm polityczny oznacza zrównywanie szans między starymi strukturami a nowymi. Nasze rozmowy z rządem na ten temat nie dały żadnego efektu w ciągu sześciu tygodni. Rząd mówił, że prawo jest

prawa, a więc ci, którzy dotychczas mieli gazety, kredyty, ulgi podatkowe, budynki, muszą je nadal mieć. A nasze żądania są takie: partie polityczne muszą mieć lokale, żeby ludzie mogli do nich przychodzić, no i dostęp do środków masowego przekazu. Nikt też nie powinien dostawać subwencji, państwowych, ale póki jeden ma przewagę, to trzeba innych traktować tak samo.

— Mówił pan, że prowadzono w tych sprawach rozmowy...

— Tak, uprzedziliśmy, że KPN będzie prowadzić akcję protestacyjną, polegającą na blokowaniu lokali PZPR, ale rząd Mazowieckiego nie potraktował tego poważnie. Sądził, że na to się nie zdobyjemy. Najpierw więc, dla osłabienia, przez dwa tygodnie wystawiliśmy pikietę. Potem wykonaliśmy dwa kolejne uderzenia. I jeszcze cztery akcje. Po usunięciu nas przez milicję, znowu poprosiliśmy o spełnienie naszych prośb. W ciągu trzech dni. A ponieważ do tego nie doszło, zablokowaliśmy 40 gmachów. W żadnym nie chcieliśmy — jak mówiłem — lokali. Chcieliśmy pokazać, że wprawdzie rząd się zmienił, ale materialne środki władzy mają nadal ci sami. Efektem stało się oświadczenie Aleksandra Halla, który z krzywą miną stanął przed kamerą telewizji i powiedział: nie będzie już subwencji, nie będzie kredytów, od 1 stycznia 1990 roku PZPR i RSW “Prasa-Książka-Ruch” będą płacić takie same podatki, jak inni. I właśnie o to chodziło.

Rozmawiał: ZYGMUNT ROLA

“Perspektywy”

(Wywiad przeprowadzony w końcu grudnia ub.r.)

Likwidacja czy przenosiny? NRD likwiduje wywiad

Niemcy Wschodnie (Reuter) — Niemcy Wschodnie likwidują swą siatkę szpiegowską, która odniosła wiele sukcesów w okresie zimnej wojny działając przy Ministerstwie Bezpieczeństwa i pod kontrolą KGB.

Do 4 czerwca, 4-tysięczny personel zostanie zredukowany do 250 osób, które dopilnują sprawnego odwołania agentów. Sprawa ta nastręczy nielada kłopotów z tej prostej przyczyny, że tylko niewielu szpiegów jest obywatelami NRD.

Już w tej chwili biura Hauptverwaltung (HVA) przeniesiono do mniejszych pomieszczeń. Werner Fischer z rządowej komisji zajmującej się rozwiązaniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa zapewnia, że zniszczono elektroniczne banki komputerowe z informacjami zebranymi przez lata działalności szpiegowskiej.

Zachodnie wywiady nie mają wątpliwości, że przed zniszczeniem wszystkich informacji skopiowano do użytku sowieckiego KGB. Za-

chodniemieckie źródła donoszą o transporcie sprzętu elektronicznego i przesunięciu speców wywiadu do sowieckich baz militarnych na terenie Wschodnich Niemiec.

KGB najprawdopodobniej przejmie wschodniemiecki personel wyspecjalizowany w szpiegowaniu w RFN dla Paktu Warszawskiego. NRD-owski wywiad kierowany przez wyszkolonego w ZSSR Markusa Wolfa odniósł duże sukcesy w okresie zimnej wojny.

Jego agenci opanowali kierownictwo pozycje w zachodniemieckim przemyśle, partiach politycznych i siłach zbrojnych. Jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć było wejście wschodniemieckiego agenta do wewnętrznego biura kanclerza Willy Brandta.

Najdodolniejszy agenci szuflili interesom HVA w NATO, w zachodniemieckim przemyśle zbrojnym i zachodniemieckim wywiadzie.

Podlegali ścisłej kontroli i byli odpowiedzialni przed KGB. (eg)

Carter rozpoczął bliskowschodnią podróż

Kair (UPI) — Były prezydent USA, Jimmy Carter rozpoczął w poniedziałek swą bliskowschodnią podróż, której celem jest rozkręcenie zastopowanego procesu pokojowego. Carter, jego małżonka, Rosalynn i doradca są gośćmi egipskiego rządu.

W 1978 roku Carter odegrał kluczową rolę w doprowadzeniu do zawarcia porozumienia pokojowego między Egiptem a Izraelem. Obecnie jest zainteresowany próbami zdecentralizowania egipskiej gospodarki, wspieranej od pewnego czasu przez rząd USA pomocą sięgającą blisko \$1 miliarda rocznie.

Podróż Cartera zbiega się w czasie z wysiłkami USA, które dążą do przekonania izraelskiego gabinetu aby wyraził zgodę na wstępne rozmowy pokojowe między sekr. stanu Jamesem Bakerem a ministrami spraw zagranicznych Egiptu i Izraela. Zakłada się, że te negocjacje ostatecznie doprowadzą do dialogu izraelsko-palestyńskiego.

W rozmowach z USA i Izraelem, Egipt reprezentuje Palestyńska Organizację Wyzwolenia.

Z Kairu Jimmy Carter pojedzie

Popierajcie tych
którzy ogłaszają
się w Dzienniku
Związkowym



Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś.p.

Stanisław Zarycki

nage, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 12-go marca 1990 roku, przeżywszy lat 40.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 marca o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 5749 Archer Ave., do kościoła Our Lady of the Snows (msza św. o godz. 9:30) a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

Pogrzebiu w głębokim smutku: Anna (z domu Komperda) żona; Teresa, Tomasz, Daniel, dzieci; Christiana Smith, siostra; Genowefa Gacek, siostra w Polsce; Andrzej i Emilia Komperda, teściowie wraz z pozostałą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home
Telefon: 767-1840.



W dniu 11 marca 1990 roku zmarł przeżywszy lat 75 opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie najukochańszy mąż mój, ojciec dziadek i brat nasz, ś.p.

Marian Brzeziński

Członek Post #31 Polish Veterans in Exile Assoc.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 15 marca o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Jakuba (msza św. o godz. 9:30) a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Stanisława (z domu Urbaniak) żona; John R. (Caren Kroll) syn i synowa; Diane, Kristine, wnuczki; Władysława i Stefania, siostry w Polsce; wraz wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home
Telefon: 312-622-1488.



W dniu 12 marca 1990 roku zmarł przeżywszy lat 67 opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie najukochańszy mąż mój, ojciec dziadek i brat nasz, ś.p.

Walter Sołtysik

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 3 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 marca o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 1201 E. Irving Park Rd., Itasca, IL do kościoła St. Walter w Roselle (msza św. o godz. 10:00) a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Halina (z domu Kunach) żona; Marian, syn; Jadzia (Ed) Holmes, Anna (Christopher) Rosseland, córki i zięciowie; Steven i Katherine, wnuczki; Helen i Jane siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: The Oaks Funeral Home
Telefon: 1-708-250-8588.



Z żalem donosimy, że najukochańszy syn, brat, ojciec i mąż mój, ś.p.

Jan Koczur (Luberda)

(Ojciec ś.p. Jana; brat ś.p. Adama w Polsce)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 11-go marca 1990 roku, o godzinie 1:40 rano, przeżywszy lat 46.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym Baran Funeral Home, w poniedziałek i wtorek od godziny 2 po południu do godziny 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 marca 1990 roku o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła St. Stanisława B. i M. (msza św. o godz. 10:00 rano) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrzebiu w głębokim smutku: Rozalia (z domu Kamińska) żona; John i Barbara, dzieci; Leona Luberda matka; Marian (Maria) Luberda, Stanisław (Julia) Luberda, Franciszek (Alicja) Luberda, Anna (Franciszek) Józefczyk, Maria (Jan) Słonec, Janina (Kazimierz) Kowal, Krystyna (Stanisław) Komperda, bracia i siostry. Anna Luberda, szwagierka w Polsce. Maria (Wojciech) Luberda, Anna (Stefan) Komperda, oraz w Polsce Władysław (Anna) Kamiński, Jan (Grażyna) Kamiński, szwagrowie i szwagierki, Helen (Jan) Żółtek, szwagrowie i szwagierki; siostrzenice i siostrzeńcy, bratanice i bratanki, ciocie i wujkowie (z obydwu rodzin) oraz bliższa i dalsza rodzina w USA i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home
Telefon: (1-312) 622-1488

ZAWIADOMIENIE

Uwaga czytelnicy naszego pisma zamieszczający na łamach gazety nekrologi i rezolucje żałobne. W związku z koniecznością wcześniejszego wydawania gazety, wszystkie nekrologi na dzień następny będą przyjmowane dzień wcześniej pomiędzy godziną 7:30 rano a 3:30 po południu. Jeśli zaistnieje konieczność zamieszczenia nekrologu na ten sam dzień, jego treść musi być dostarczona do naszego biura, w formie przygotowanej do druku przed godziną 7:00 rano. Wówczas będziemy się starali zamieścić nekrolog w gazecie tego samego dnia.

Dział Nekrologów



Z żalem donosimy, że najukochańszy ojciec, mąż, ś.p.

Edmund Sawicki

(ojciec ś.p. Stanisława)

Członek SPK Nr. 31, po chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 12-go marca 1990 roku, o godzinie 1:30 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym Casey Laskowski i Synowie, 4540-50 W. Diversey od 3 PM do 9 PM w środę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 marca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 11:00), a stamtąd na cmentarz Maryhill, do grobu rodzinnego.

Pogrzebiu w głębokim smutku: Else (z domu Branke), żona; Barbara Degnan, Helena-Kurt Pierpont-Sawicki, Ewa Peters, córki i zięć; Selena Peters, wnuczka; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Casey-Laskowski i Synowie. Telefon 777-6300.

★ GARAŻ DO WYNAJĘCIA

POSZUKUJE garażu w północno-zachodniej okolicy. Dzwonić pomiędzy 9 am-11:30 am. 252-4467.

★ AUTO

**PO CENIE HURTOWEJ
DLA PRYWATNYCH
OSÓB
AUTA UŻYWANE**

Począwszy od
\$300
Również
nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKE

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 312-631-5463 lub 312-631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

AUTO

TANIO Renault 5, '82. Tel. 666-5651

SPRZEDAM '78 FORD

W bardzo dobrym stanie. \$650.

736-3913

Z powodu wyjazdu muszę sprzedać bardzo tanio:

Samochody Buick 1979

i Plymouth Reliant 1983

Stan bardzo dobry.

1-708-677-2629

Pomoc Domowa

AGENCJA MAGDA

PRACE DLA KOBIET

Z zamieszkaniem lub bez.

Trochę angielskiego. 10:00-6:00

342-5534

2930 N. MILWAUKEE

PRACA DLA KOBIET

MEZCZYZN I PAR

W Chicago lub innych stanach

VISTULA

Jobs live-in and live out with excellent salary and benefits. Must speak English or some English.

Monday through Sat. 2 PM-6 PM

3708 W. DIVERSEY

489-6058

POTRZEBNA

PIELĘGNIARKA

Do opieki nad starszą kobietą, po wylewie. Z zamieszkaniem, na 3-5 miesięcy.

Trochę angielskiego. Musi mieszkać poza Illinois. \$350 tygodniowo.

Tel. 1-815-344-3835

HELP WANTED

Nursing care for handicapped male. Evenings and/or weekends.

Schaumburg area.

Tel. 1-708-894-6654

BARDZO DOBRE

PRACE DOMOWE

DLA KOBIET

Z zamieszkaniem, lub bez. Zarobek od \$200 do \$450 tygodniowo w zależności od znajomości języka angielskiego.

AGENCJA

2941 N. MILWAUKEE

278-3446

NANNY

HOUSEKEEPER

Live in help to take care of lively 14 month old boy and our home in Lake Forest. She must love children and should have experience in working with them. English speaking necessary. We offer good salary and beautiful room with private bath and kitchen facilities. References required.

708-234-7820

Jackie's Domestic Service

Potrzebna Pani do opieki nad 1 rocznym dzieckiem - 5 dni, \$200 z zamieszkaniem. Angielski nie wymagany. Potrzebna Pani do opieki nad 2 dziećmi, 5 dni, \$275, angielski i prawo jazdy wymagane.

132 E. Irving Park Rd.

Wood Dale

(1-708) 595-5232

AGENCJA GLOBE

Dobre Płatne

Prace Domowe Dla Pań

Ze znajomością języka Angielskiego.

Umiarkowana opłata.

283-3184

POSIADAMY PRACEDOMOWE

DLA KOBIET

AGENCJA

Tel. 775-5550 6255 N. Milwaukee

Praca Żeńska

POTRZEBNE

panie do sprzątania w okolicach Hinsdale i Westmont. Tel. 1-708-969-4621.

LEGAL SECRETARY

We will pay top dollar for an experienced, intelligent and responsible person to handle secretarial and general office for our busy 2-man firm.

(312) 782-0933

KRAWCOWA

do szycia dziennych sukienek. Stała praca przez cały rok. Dobre wynagrodzenie dla odpowiedzialnej osoby. 6020 W. Irving Park.

POTRZEBNA PANI

do sprzątania w serwisie z zamieszkaniem na przedmieściu. W sprawie pracy proszę dzwonić na:

708-766-8619

od 9 rano do 7 wieczór,

lub zostawić wiadomość na taśmie.

POTRZEBNA KOBIETA

DO MYCIA NACZYŃ

W RESTAURACJI

Mieszkanie i jedzenie darmo i \$200 tygodniowo

6831 W. OGDEN, BERWYN

FLORYDA

KOBIETY W ŚREDNIM WIEKU

DO PRACY PRZY SPRZĄTANIU

POTRZEBNE OD ZARAZ

Dzwonić wieczorem:

1-305-785-5725

Praca Żeńska.

POTRZEBNE krawcowe z doświadczeniem. Zgłaszać się osobiście 2917 N. Central Park. Prosić o Halinę.

KOBIETY

Z PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI MIASTA

Potrzebne do serwisu sprzątającego. Dzwonić po 6 pm albo w weekend. 1-708-675-2681.

POTRZEBNA KOBIETA

do mycia i sprzątania w kuchni. Pełny etat od wtorku do soboty.

Zgłaszać się osobiście:

7051-53 W. ADDISON

POTRZEBNA KOBIETA

Do sprzątania w serwisie. Zachodnie przedmieścia. Dobre zarobki. Mieszkanie zapewnione.

1-708-963-8366

GOSPODYNI

Z zamieszkaniem do bezdzietnego małżeństwa. Bardzo dobre warunki. Wymagana znajomość jęz. ang. i prawo jazdy.

AGENCJA

685-2090

Praca

SUPERMARKET

\$6 PH

Need person to work in deli to service customer. 40 hours. Dental and medical insurance, paid patient plan, sick days, holidays and vacations. Must have papers and speak English. Call for appointment

1-708-272-7700

Anna Jeromiński

SUNSET FOOD STORE

1901 Cherry Lane, Northbrook

NEED MATURE COUPLE

to maintain apartment bldg SHOULD BE HANDY

2 bedroom apartment available. Must speak English. Must have own transportation. Send resume only, with your phone included to H. Roth

4353 Keeney, Skokie, IL 60076

PART TIME

Sprzątanie szkoły w Evanston, 5 godzin \$5.50. Wymagane doświadczenie i j. angielski od zaraz. Tel.

312-725-2276

POTRZEBNA

kobieta do pracy w sklepie ze znajomością j. angielskiego. 772-5147.

JANITORIAL-MAINTENANCE

Position needed. Part time, full time. Various hours. Must speak English. Experience necessary.

Arena facility, Villa Park area. Immediate employment. Call Phyllis 9-1 pm.

708-941-0112

POTRZEBNI OPERATORZY

"PUNCH PRESS"

i "BRAKE PRESS"

Tylko doświadczeni, konkurencyjne płace, wspaniałe świadczenia. Angielski konieczny. Zgłaszać się osobiście: DeMuth Steel, 9515 Seymour Ave. Schiller Park, Ill.

KIEROWCY

CIĘŻARÓWEK/TRAILERÓW

Muszą mieszkać godzinie od Chicago. 1 rok doświadczenia O.T.R. Muszą mieć skończone 21 lat. Przebieg DOT egzamin lekarski i egzamin pisemny. Wysokie zarobki przy trasach. Płatne święta, 2 tygodnie wakacji i świadczenia. Muszą czytać, pisać i mówić płynnie po angielsku. Zgłaszać się osobiście między 9 rano-3 po poł.

3410 W. Division Chicago, IL

HELP WANTED

ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK

All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THE JOB LIBRARY

FABRICATOR

Storefront company seeking an experienced fabricator of glazing systems, doors and custom hardware. Excellent opportunity in start-up phase in Elk Grove. Call:

Paul Schneider

EFCO Corp.

708-981-1700

MACHINIST

Vertical milling machine with minimum 8 yrs. experience. Must be able to hold close tolerances. Must speak English. Steady work/good benefits.

Call Rick (708) 834-7666

AUTO SALVAGE YARD

Near O'Hare needs English and Polish speaking

Clerical and Counter Help

1-708-860-2000

Glass Shop

GLAZIERS

FABRICATORS

Convenient location. Work in clean glass shop. Stable company. Benefits. Must speak English.

(708) 620-8887

USTAWIACZ

"KICK PRESS"

Wymagane minimum 5 lat doświadczenia. Dzwonić do Ted

1-708-671-6767

Praca

Factory general shop work

Some drilling press operation. Deburring, some lathe operation. Exc. working conditions and benefits.

Dependable. Non smokers only. Must speak and understand English. No exp. necessary. Call for apt.

Rolling Meadows (708) 259-3800

POSTAL Service jobs.

Salary to \$65 K. Entry level positions. Your area. Call (1) 805-687-6000 Ext. P-9725.

CUSTOM

CABINET SHOP

Seeks experienced counter top layout person. Must speak English.

(312) 278-1272

POTRZEBNI PRACOWNICY

Do ręcznego mycia samochodów. \$4 na godz. gotówka plus napiwki. 65 godzin tygodniowo. Okolica Evergreen Park. Musi być legalnie.

Tel. 1-708-499-4004

PART - TIME

Potrzebne 2 osoby do sprzątania biura w Elk Grove Village wieczorem. 5 dni w tygodniu. \$800 na miesiąc.

1-708-439-6352 od 8 AM - 4:30 PM

PRACA "janitorska". Zielona karta wymagana. Tel. 237-0597.

C.N.A.'S

...All Shifts...

MUST SPEAK ENGLISH

Northside Skilled Nursing Facility Has Immediate

Openings For Certified Nurses Aides. Close To

Transportation.

(One Block To The Ravenswood "L").

COMPETITIVE SALARY

& BENEFITS

CALL: Mrs. Malone...

(1-312) 583-7130

Equal Opportunity Employer NSB0321

Biuro Pośrednictwa Pracy

Jerry & Ann

Oferujemy codziennie nowe stanowiska pracy dla kobiet i mężczyzn. Praca gwarantowana notarialnie.

AGENCJA

5757 W. Irving Park Rd.

TEL. 282-2012

Poszukuje Pracy

MŁODY, pracowity, sumienny mężczyzna przyjmie każdą pracę. 334-5661

KOBIETA lat 35 zaopiekuję się starszą osobą, z zamieszkaniem. Tel. 631-0964.

Praca Męska

EXPERIENCED shoe repair wanted. Good salary plus benefits. Full time. Tel.: 1-708-864-0620.

PRZYJMĘ

MASARZA

Specjalistę do wyrobu wędlin wyłącznie europejskich oraz konserw i produktów garmażeryjnych. Musi posiadać 7 lat doświadczenia.

Tel. 777-6322

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONEGO MALARZA

Z własnym samochodem. Wiadomość zostawić na taśmie.

725-7142

MAINTENANCE

Potrzebny mężczyzna do obsługi mieszkań. Praca we wschodnio-północnych przedmieściach. 6 dni w tygodniu. Płaca od \$6 do \$10, w zależności od doświadczenia i znajomości zawodu. Zgłaszać się osobiście od 9 rano do 4 po południu. Potrzebny samochód, narzędzia. Musi mówić trochę po angielsku.

656 N. MILWAUKEE

PROSPECT HTS.

TOOL room machinist apprentice. 1-708-673-2100. Larry.

POTRZEBNI pracownicy do prac ogólnych kontraktorskich. Stała praca. Tel. 282-4623

Praca Męska

DRIVER WANTED

Must speak and read English. Know City and Suburbs. Must have C license and be responsible. Logan Square area. Call 8:30 AM - 4 PM

Monday thru Friday.

478-0838

MACHINE TOOL

ASSEMBLERS

For fast growing company in O'Hare area. Could lead to permanent positions for right men. Must read blueprints, understand metric system and have good mechanical ability.

Apply at:

SPEEDFAM CORP.

509 N. THIRD AVE.

DES PLAINES IL

HORIZONTAL & VERTICAL

BORING MILL

OPERATORS

Must be experienced & speak some English. Top pay. overtime.

(708) 634-9202

ZAKŁAD

REMONTOWY

ZATRUDNI

ELEKTRYKA

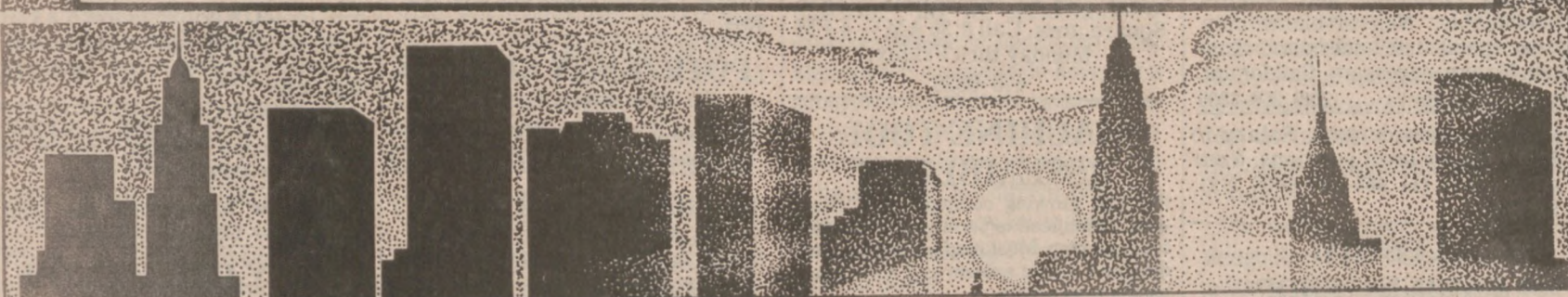
przy remoncie obrabiarek

dzwonić: 7:00 A.M. - 3:30 P.M.

Ph.: (708) 681-5922

POSZUKUJE DOŚWIADCZONYCH

Z CHICAGO I ILLINOIS



Mieszkańcy bronią się przed spadkiem wartości domów

Chicago (inf. wł.) Grupa właścicieli domów w północno-zachodniej i południowo-zachodniej części Chicago, członków organizacji Save Our Neighborhood i Save Our City na mocy ustawy przeforsowanej w legislaturze utworzyła fundusz, który będzie gwarancją stabilizacji wartości ich domów.

Przystępujący do funduszu wpłacają składkę roczną w wysokości 125 dol a następnie ich (jedno i dwupiętrowe) domy podlegają oszacowaniu.

Ustalona w ten sposób cena jest podstawą do negocjacji, jeśli właściciel zdecyduje się sprzedać dom w

ciągu następnych pięciu lat. Jeśli cena domu w tym okresie spadnie poniżej oszacowanej, fundusz wyrównuje właścicielowi różnicę.

Pomysł ustanowienia funduszu narodził się kilkanaście lat temu jako forma obrony przed naciskiem handlarzy nieruchomości, namawiających do sprzedaży domów po niskich cenach pod pretekstem, że popuła się dzielnica.

Projekt miejskiej regulacji prawnej upadł podczas głosowania jeszcze za rządów Sawyera, gdyż zarzucono mu wyraźne ostrze rasistowskie. Uznano, że jest wymierzony przeciwko integracji rasowej dzielnic i opiera się na założeniu, że

wartość domów spada gdy dzielnica przekształca się w mieszaną.

Pomimo to, projekt został zatwierdzony przez legislaturę stanową a w listopadzie 1988 przyjęty w referendum przez mieszkańców dzielnic północno-zachodnich i południowo-zachodnich, którzy również podzielili rejon na okręgi i przyjęli stawki opodatkowania się na fundusz stabilizacyjny.

Przedsięwzięcie jest nadal kontrowersyjne. Jedni uznają je za rasistowskie, inni zaś są przekonani, że fundusz rzeczywiście zapobieganie dezintegracji i opuszczaniu dzielnic przez jej zasiedziały mieszkanców. (ad)

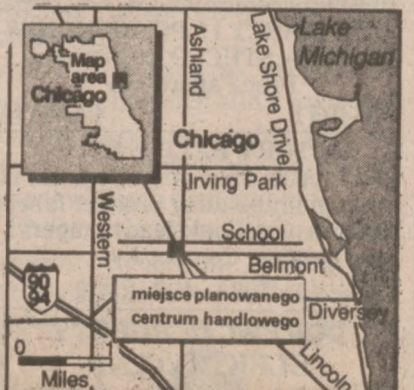
Powstanie centrum handlowe przy Lincoln-Belmont-Ashland

Chicago (CT) — JMB Realty Corporation planuje wybudowanie kosztownego 50 mln dol. ośrodka handlowego na miejscu, gdzie stoi budynek sklepu Wieboldts, zamkniętego w 1987 r., po bankructwie tej firmy.

Centrum handlowe zostało zaprojektowane jako budynek czterokondygnacyjny, którego trzy piętra nadziemne ozdobi ogród ze szkłem, wcinający się trójkątem w skrzyżowanie ulic Lincoln i Ashland. Projekt przewiduje wkomponowanie pięciopiętrowego parkingu na 700 samochodów po wschodniej stronie Ashland, osłoniętego od strony ulicy budynkiem biurowym i połączonego z centrum handlowym estakadą dla pieszych.

Obok ośrodka powstanie rząd 19-tu domków szeregowych typu town-

house, stanowiący łącznik z przylegającą do ośrodka dzielnicą mieszkalną. Całość została zaprojektowana przez Solomon Cordwell Buenz & Associates, Inc.



JMB przedłożył Radzie Miejskiej propozycję budowy ośrodka i jego projekt w ciągu najbliższych 30 dni i spodziewa się otrzymać wszystkie konieczne pozwolenia przed końcem tego roku. Prace budowlane mają się rozpocząć na wiosnę 1992

r., a centrum zacznie funkcjonować przed upływem roku. Po zatwierdzeniu projektu kasa miejska wyasygnuje środki niezbędne na przebudowanie infrastruktury w rejonie budowy centrum handlowego.

Propozycja wzniesienia ośrodka handlowego została przedstawiona na zebraniu dzielnicowym w St. Luke's Lutheran Church, 1500 W. Belmont. Projekt JMB spotkał się z niemal entuzjastycznym przyjęciem zgromadzonych tłumnie mieszkańców, którzy w budowie centrum widzą szansę na ożywienie podupadającego gospodarczo rejonu.

JMB Realty Corporation jest krajowym potentatem w zakresie wznoszenia ośrodków biurowo-handlowych i właścicielem Water Tower Place, Old Orchard oraz River Oaks w Oakbrook. (ad)

Większość za "McDome"?

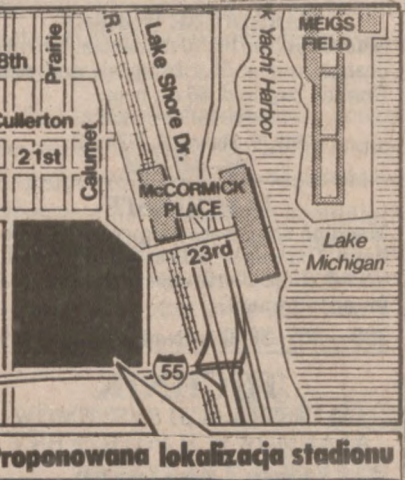
Chicago (CST) — Jak wynika z sondaży opinii publicznej, przeprowadzonej przez Gallup Organization na zamówienie gazety "Chicago Sun-Times" i WLS TV (kanał 7) większość respondentów opowiada się za rozbudową centrum wystawowo-konferencyjnego McCormick Place oraz wzniesieniem nowego, krytego stadionu Bears, określanego jako projekt "McDome".

Większość 53% respondentów zdecydowanie poparła projekt budowy "McDome", 31% wyraziło kategorię sprzeciwu, a 16% nie potrafiło zająć stanowiska.

Poparcie dla "McDome" zmalało do 22% z chwilą, gdy respondentów informowano że realizacja projektu uzależniona będzie od nowych podatków.

Najmocniejsze poparcie dla projektu objawili mężczyźni (57%); mężczyźni rasy czarnej (58%); chagowanie w wieku od 30 lat do 49 lat (60%).

Najmniejsze poparcie wystąpiło



Proponowana lokalizacja stadionu

w grupie ludzi starszych powyżej 65 lat (38%) oraz wśród osób bez dyplomu szkoły średniej.

Zwolennicy nowego stadionu Bears prowadzą w chwili obecnej intensywną kampanię na rzecz zatwierdzenia obligacji, nowych podatków i opłat, w celu uzyskania funduszy na sfinansowanie projektu. Grupy nacisku pragną doprowadzić do przyjęcia propozycji przez Legislaturę stanową do 30 czerwca br. (ao)

Advocates Society przyznało wysoką ocenę sędziemu Coccii

Chicago (inf.wł.) — Sędzia Michael Coccia, oficjalnie popierany przez Partię Demokratyczną kandydat do Sądu Apelacyjnego uzyskał ostatnio notę "wysoko wykwalifikowany" od Advocates Society, stowarzyszenia prawników polskiego pochodzenia.



Sędzia Michael Coccia został również poparty przez Chicago Federation of Labor oraz wysoko oceniony przez Chicago Bar Association i Illinois State Bar Association.

Od ponad już roku Coccia sprawuje z nominacji urząd sędziego Sądu Apelacyjnego Illinois. Po niespełna roku zasiadania na wakan-dzie, został wybrany przez kolegów przewodniczącym tego sądu (First District Fifth Division).

Coccia urodził się w 1922 r. Jest pochodzenia włosko-francuskiego. Jako przewodniczący Illinois State Bar Association (1981-82) przyczynił się do odrzucenia miejskiej ustawy o podatku od usług. (ao)

22 lata więzienia za planowanie morderstwa męża

Chicago. (CST)—36-letnia Debra Hartmann została w poniedziałek skazana na 22 lata pozbawienia wolności w związku ze spiskowaniem zamachu na męża, w celu zagarnięcia polisy ubezpieczeniowej na milion dolarów.

Należy podkreślić, że D. Hartmann nie została ukarana za morderstwo, bo o to nie była nawet oskarżona, ale za przestępstwa dotyczące samego planowania morderstwa—głównie pocztowe.

Milioner Werner Hartmann, 1. 38, ztotal zastrzelony serią 14 kul 8 czerwca, 1982 r. przez Johna Scotta Korabik, 1. 34.

Morderstwa zostało zaplanowane na zamówienie Debry Hartmann przez Korabika i jego przyjaciela Kennetha Kaenela, 1. 62.

Podczas poniedziałkowego przesłuchania przed sędzią federalnego Sądu Rejonowego Jamesem Moranem, D. Hartmann po raz pierwszy okazała objawy żalu i skruchy. Prosząc o łagodny wyrok powiedziała, że i tak została już dostatecznie ukarana prześladowcami ją kosztownymi snami. (ao)

Biuro Spisu Ludności poszukuje tymczasowych pracowników!

Chicago (inf.wł.) — Federalne Biuro Spisu Ludności poszukuje pilnie tymczasowych pracowników. Podania o pracę można składać w Northwest District Office, 8608 W. Catalpa Ave., w Chicago lub w innych biurach rejonowych.

Większość zatrudnionych przez Biuro Spisu Ludności, podlegających pod federalny Departament Handlu, pracować będzie w terenie, a pewna część w biurze. Najniższa stawka wynagrodzeniowa wynosi \$6.25 na godzinę.

O pracę mogą się ubiegać osoby biegle władające językiem angielskim w mowie i piśmie. Potrzebne są również osoby dwujęzyczne — znające i polski i angielski.

Stały pobyt lub obywatelstwo konieczne!

Po więcej informacji należy dzwonić (po polsku lub po angielsku) do Petera Datka, kierownika d/s rekrutacji, tel. 312-714-8210. (ao)

Partee nadal najsilniejszym kandydatem Partii Demokratycznej na prokuratora powiatu Cook

Chicago (CT) — Prokurator stanowy powiatu Cook, który przejął urząd po Richardzie M. Daley'm stracił nieco na popularności po rzuceniu nań podejrzeń, że jest ojcem uchylającym się od obowiązków alimentacyjnych, lecz jego czołowy oponent na drodze do wygrania nominacji partii Demokratycznej radny Patrick O'Connor (40-ta warda) niewiele przez to zyskał na popularności, od połowy grudnia ub. roku.

W dalszym ciągu większość badanych, bo aż 46% opowiada się za Partee podczas, gdy Patrick O'Connor podzielił się resztą głosów z dwoma innymi kandydatami — byłym prezesem Rady Szkolnej Raulem Villalobosem i adwokatem Ray'em Smithem.

Analizy przewidują, że O'Connor nadal ma szansę przeciągnąć na swoją stronę 28% głosów niezdecydowanych, podczas gdy Partee utracił popularność a ilość głosujących na niego spadła z 59% do

45%. Równocześnie wzrosła ilość negatywnych wypowiedzi na temat osoby prokuratora stanowego z 9% do 19%.

Zdobycie przewagi przez O'Connora nad Partee nie będzie jednak zadaniem łatwym tym bardziej, że do wyborów wstępnych pozostało już niewiele czasu.

Partee, sam czarny jest zdecydowanym faworytem Murzynów, którzy popierają go w 56%, i wśród nich jedynie 9% wypowiada się o nim negatywnie.

W dzielnicach nad jeziorem szanse Partee kształtują się odpowiednio w wysokości 52% i 9%.

W dzielnicach białych i na przedmieściach Partee nie jest tak silny (39-28 i 52-18).

W tych wardach zdecydowanie przoduje O'Connor (31 do 27%) i jest bardzo prawdopodobne, że to on właśnie przeciągnie na swoją stronę 31% niezdecydowanych wyborców. (ad)

700 tys dol na komputeryzację policji więcej policjantów na ulicach miasta

Chicago (CT) — Chicagooski Department Policji otrzymał sumę 700,000 dol wyasygnowaną, przez kasę, federalną ze środków zarekwirowanych osobom oskarżonym o handel narkotykami.

Jak oznajmił superintendent policji LeRoy Martin, pieniądze zostaną przeznaczone na powszechną komputeryzację wydziału, w tym wyposażenie posterunków w maszynny fox, co pozwoli skierować do służby w mieście policjantów, którzy dotychczas pełnili funkcje urzędnicze.

Martin podkreślił, że ostatnio wielu policjantów odeszło na emeryturę, co przy równoczesnym zamroźeniu zatrudnienia wynikającym z oszczędności budżetowych spowodowało, że obecnie na ulicach miasta pełni służbę o 1300 mniej policjantów niż w roku 1970 (11,657).



LeRoy Martin

Ponadto Department Policji zamierza wysłać na intensywny kursy 350 osób zakwalifikowanych do szkoły z listy 12,354 kandydatów i spodziewa się skierować ich do pracy już tego lata. Patrolowanie skrzyżowań powierzy się pomocnikom policjantów, zwalniając następnie kilkaset osób do ochrony okolic szkół i dzielnic penetrowanych przez handlarzy narkotyków. (ad)

Dla Pani Minister osobiście

Dokończenie ze str. 1-szej
deokaset z walkami Piotrowskiego. I znowu, choć teoretycznie ich cena wynosiła po \$25 za kasę — ludzie dawali więcej, by powiększyć fundusz kultury.

Krzysztof Zakreta ofiarował 20 "compact-disków" z nagraniami Lady Pank, Lidia Kłobucka — 10 swoich kaset z nagraniami koled, a Marek Grechuta — własny portret, który zresztą sam sprzedał za \$150 przynosząc do kasy otrzymane w ten sposób pieniądze. Sylwester Skóra przyniósł 5 kompletów do nauki angielskiego.

Osobliwy dar złożył, prowadzący punkt wypożyczalni eleganckich strojów, Józef Dobroś. Ofiarował on — dla teatrów polskich — 135 fraków i innych kompletów sztywnej odzieży. Stroje te zostały bezpłatnie wysłane do polski przez "Polamer".

Większe sumy wpłynęły od Waltera Kotaby — \$1000, od Stow. Polskich Kombatanów (koło nr.31) i Koła Armii Krajowej w Chicago — \$200. Bardzo wiele było wpłat po \$100.

Jednak najwięcej zebrano od ludzi, którzy ofiarowywali mniejsze sumy, bowiem było ich bardzo wie-

lu — ponad 700 osób.

W ostatnim dniu, w dniu radiotonu zebrano \$7,328.

Zadeklarowane sumy napływały z pewnym opóźnieniem, stąd też ostateczną kwotę podliczono w niedzielę 11 marca i czek na całą sumę tj. \$18,430.18 wystawiony na nazwisko Izabelli Cywińskiej wręczono uroczysto p. minister w kościele polskim metropolii washingtonskiej w Silverspring.

Od początku założeniem organizatorów zbiórki było, że cała zebrana suma zostanie ofiarowana nie ministerstwu jako instytucji, ale osobiście pani minister — jako osobie, do której żywi się pełne zaufanie, że spożytkuje te sumy najlepiej jak można, bez jakichkolwiek ograniczeń proceduralnych.

Minister Cywińska powiedziała, że zamirza przeznaczyć część otrzymanej sumy na wydanie książki "W cieniu Katynia" Stanisława Swianiewicza, jednego tak bliskiego świadka katyńskiej zbrodni. Książka, ze wszech miar potrzebna, rozrzedawana także wśród zachodniej Polonii, powinna przynieść w dodatku zysk, co umożliwi dalsze opierowanie pieniędzmi na kolejne przedsięwzięcia kulturalne. (eb)

Wieczór autorski Jerzego Rosa

Nazwisko Jerzego Rosa, dziennikarza, dyplomaty i pisarza, jest dobrze znane Polonii Chicagowskiej. Niedawno ukazała się jego książka, zbiór opowiadań pt. "Uśmiech rekina". Opowiadania te — felietony i satyra są mocno zanurzone w realiach życia, czy to PRL, czy Krajów Zachodnich. Autor z reporterską pasją i z dużym poczuciem humoru opowiada o zabawnych wydarzeniach, nieprawdopodobnych przygodach i osobliwych przypadkach ludzkich losów w świecie, w którym absurd i groteska wyraźnie kontrastuje z powagą bohaterów z trudem utrzymujących pozory normalnego życia. Utwory jak najbardziej fantastyczne zakotwiczone są mocno w codziennej rzeczywistości, "prawdziwe" zaś opisują nieprawdopodobne zdarzenia.

Wieczór autorski Jerzego Rosa odbędzie się staraniem Polskiego Związku Akademików, w sobotę, 17 marca o godz. 7 wieczorem w sali KPA, 5844 N. Milwaukee Avenue. Po programie część towarzyska. Na wieczorze będzie okazja do nabycia najnowszej książki autora.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

12 marca 1990

3 4 0

Pick 4

12 marca 1990

1 0 1 9

LITTLE LOTTO Poniedziałek, 12 marca 1990 01 02 13 23 27

LOTTO Sobota, 10 marca 1990 05 07 09 23 29 41

DO WYGRANIA W LOTTO 5 MLN DOL.



W obchodach Dnia Pułaskiego w Muzeum Polskim uczestniczyli (od lewej) prezeska Związku Polek Helena Wójcik, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego Edward Dykla, prokurator generalny Illinois Neil Hartigan, burmistrz Richard M. Daley, prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward J. Moskal.